Mallet du Pan
O niebespieczenstwie wa
gi polityczněj

Gerhaw III

IX - 1793

O NIEBESPIECZENSTWIE WAGI POLITYCZNEY,

albo

WYKŁAD PRZYCZYN

Które zepsuły równoważność na Północy od wstąpienia na Tron Rossyiski.

KATARZYNY II.

Accipe nunc Danaum insidias. —
VIRGIL:

---

z Francuzkiego P. Mallet du Pan.

---

w BRZEGU
Roku 1790.

Państwo ktòre ledwie znane było w Europie wieku przeszłego, zwiększone następnie uszkodzeniem swoich sąsiadów, używszy wypolerowania swoiego do samych tylko zamiarów podbicia Kraiów, zagrażało od lat czterdziestu równoważności układu Politycznego. Szwecya, Polska, Porta Ottomańska, Prussy, same nawet Niemcy uczuły iuż były iego zamachy; wszystkie Dwory Europeyskie doznały iego dumy, gdy okropna scena wyniosła na Tron Katarzynę II.

Od tego czasu nie było żadnego Państwa, począwszy od morza Kaspiyskiego, aż do cieśniny Gibraltarskiey, ktòregoby spokoyność pomieszana, lub

przezorność zaſtraſzona niezoſtała przez Moſkwę. Rok każdy był świadkiem nowych iey zamiarów, które widocznie wypływaią z układu ogólnego, wykonanie zaś tychże nie miało inſzych granic nad potęgę i ſtan Mocarſtwa przymuſzonego czaſem, do momentalnego wytchnięcia, przez ſamo nad użycie ſił ſwoich, lecz takowe wyſilenie nie zapewniało beſpieczeńſtwa Państw innych; gdyż zmordowana ręka otwartym boiem, gotowała im woynę nie mniey niebeſpieczną w pokoiu: gdy bowiem broń Zołnierza była odwrócona od nich, miały ſię natomiaſt obawiać niebeſpiecznych podſtępów; napadano na nie, lub przez Intrygi, lub przez Negocyacye, a wewnętrzne ich zamieſzanie wyſtawiło widok rozróżnienia i nieporządku, którego ſprężyny w Petersburgu wyrabiały ſię; przyprowadziwſzy nakoniec rząd ſwoich ſąſiadow do takowego ſtanu, iż wola przeciw woli, intereſs przeciw intereſſowi walczyły, Imperatorowa Roſſyiſka ſama panowała w po-

śrzòd tey Anarchii, dyktowała prawa przez swoich Ambassadorów, i uprzedzała wszelkie układy oporu.

Czego wszystkiego wiernym iest obrazem ostatnich lat dwudziestu, Historya Północy i Wschodu.

Cała Europa widziała w tymże samym czasie Portę Ottomańską zagrożoną wtargnieniem, ktòrego Azya zaledwie mogłaby była założyć granice, hołdowników iey przekupionych, sprzymierzeńców odmowionych lub zastraszonych, Krym podbity, Szwecyą pod iarzmem Fakcyi całkowicie Rossyiskiey, Fakcyi ktòra będąc zwaloną bez wykorzenienia odradza się przez tęż samą opiekę, ktòra pogrążyła była Królestwo w zniszczenie całkowite, Polskę podobnież ukaraną za wadę Praw swoich, zalaną mnòstwem Woysk Rossyiskich, rozerwaną i z ktòrą obchodzono się ze wszystkim iak z Prowincyą Moskiewską, Kurlandyą przywiedzioną do ostatniego upodlenia. Rady Duńskie kierowane podobnymże wpływem

Moskwy, podległe temuż samemu Styrowi obcemu, w śrzód zaś Niemiec Pòłnocnych Państwo Pruskie zostawione same, między dwoma Cesarstwami, których związki i skryte zamiary mogłyby się za naypierwszym zwrócić poruszeniem przeciwko obrońcy naturalnemu wolności Niemieckiey. Reszta Europy, albo cierpiąca, albo oboięttna, utrzymywała tylko rolę patrzącego na wszystko świadka, bo postać pośrzednictwa już iey się w tedy z ręku wyślizgnęła.

W takowych okolicznościach Porta Ottomańska, nie mogąc dłużey z cierpieć kupna pokoiu przez odstępowanie Kraiòw, które iey nieprzyiaciòł stawiały w coraz lepszym stanie domagania się ieszcze podobnegoż kupna, wybuchnęła nakoniec; a iey przykład ocucił inne Mocarstwa, ktòre skrycie dzieliły, ròwną nienawiść ku Moskwie. Każdy zapytał się siebie samego, czego się miał spodziewać, lub obawiać z tego wzruszenia, które zachwiało połowę Europy,

i od śrzódka Włoch, aż do śrzòdka morza Baltyckiego, wzniosło się to wielkie zapytanie: Jakie będą następne skutki woyny, ktòraby zwiększyła przemoc niespokoyną Rossyi przez utwierdzenie iey? Gdzie rzecz sama mòwi, tam rozumowania są nie potrzebne; to co się stało, służy nam w tey mierze za światło; z rownych przyczyn, rowne wypływaią skutki, przeszłe zatym zdarzenia ostrzegaią nas o tych, ktore się gotuią; a tak następuiących zgadnienie skutkòw z woyny teraznieyszey, wyciąga wprzòd zastanowienia się nad tym iedynym punktem fundamentalnym. *Jakie były stałe zamiary dotąd Dworu Rossyiskiego? i iakie są ich skutki od początku Panowania Katarzyny II?*

Ażeby rozwiązać to zapytanie, potrzeba oddalić na bok fałszywe rozumowania nie rozważnych Politykòw i przytaczanie Manifestòw; ta prawda zasadza się na zdarzeniach całey publiczności wiadomych. Odkryimy ich łańcuch, z ktòrego doydziemy wnio-

ſku względem utrzymania wagi polityczney, zdolnego ocucić Mocarſtwa mniey baczne na ſwe właſne intereſſa.

Polityka Roſſyi przed Panowaniem Katarzyny II.

W śrzòdku Panowania Ludwika XIV. ci ktòrzy znali imię Moſkalow nie mieli innego o nich wyobrażenia nad to, pod ktòrym dziś nam wyſtawuią Tatarów i Kozaków. Ale gdy człowiek, ktòry urodził ſię z większą ſtałością w działaniu, niż Geniuſzem, zdolnieyſzy rządzić przez śmiałe namiętności, a niżeli przez powolne panowanie mądrości; ſzczęśliwy zwycięzca, i gwałtowny Prawodawca, ſtrząſł ten kolos zagrzebany w ciemności barbarzyńſtwa, na ten czas wprzody, niż Europa ſpoſtrzedz ſię mogła, uyrzano go obeymuiącego mieyſce przeważnego Mocarſtwa.

Nowe to Ceſarſtwo wſzedłſzy nagle w układ powſzechny, dało natychmiaſt

poznać zamyśl panowania, i zaprzątnęło się do tego z siłami odpowiedaiącemi iego ambicyi. Na czele Państwa tego był Despota, Pan samowładny ósmey części mieszkalney ziemi, bogatey wminy, i tyle Narodów przyzwyczaionych znosić wszystko; przykre odmiany powietrza, głód, i wszystkie biedy; bitnych przez nałog barbarzyństwa, wycwiczonych przez iarżmo niewoli, równie nieczułych na śmierć jak i na nędzę, uporczywych w bitwie, nie znaiących ani boiaźni, a ucieczki w żołnierzu, zdolnieyszych do podbiiania i pustoszenia, a niżeli do woien odpornych, u których nakoniec emulacyą, miłość Oyczyzny, zastąpiło ślepe przywiązanie do swoiey Religii. Takowe to były Narody, które Piotr Wielki skupił na Północy Europy i Niemiec, gdy Stolicę Państwa przeniosł do Petersburga.

Odtąd dawne interessa i stosunki Cesarstwa Rossyiskiego rozprzestrzeniły się i odmieniły swą naturę, lecz nie

przestawało ieszcze podniecać niespokoyność między niektòremi Narodami Azyatyckiemi, a będąc Panem sił wodnych na morzu Baltyckim; iego iestestwo poczęło obchodzić wszystkie Państwa Pomorskie, milicye iego liczne, i bitne mogły z łatwością przenosić się do Polski, Szwecyi, Danii, i Niemiec, pustoszyć naypierwsze z tych rozmaitych Państw, ktoreby zamyślały o zerwaniu pokoiu i dopomagać ich nieprzyiaciołóm, przez zrobienie dywerssyi. A ztąd poszło wpływanie nieuchronne Dworu Petersburskiego we wszystkie Państwa Zachodu i Południa, ktòrychby okoliczności wciągnęły w zakłòcenia z pułnocą albo Rzeszą Niemiecką. Pewnie nayprzezornieyszy z Polityków niespodziewał się, robiąc pokoy Neustadzki (w Roku 1721.) aby w dwadzieścia pięć lat potym Krol Francuzki dał być tytuł Medyatorki Europy Corcę Piotra I. (a) żeby woy-

(a) List Ludwika XV. 18. Februarii 1745. do Jmperatorowy Elżbiety.

ſko Moſkiewſkie na żądanie Anglików miało ſię zbliżyć do Renu; i ażeby w naſtępney woynie ciż Moſkale zrabowali Stolicę Brandeburgii.

Taż była przyczyna, że o Allians z Moſkwą ubiegano ſię; według wypadaiących okoliczności część druga Europy m głaby była kiedyś ſzukać iey przyiaźni; nie było ani iednego intereſſu politycznego, do któregoby Roſſya nie mogła wmieſzać ſwoiego, równie ciężąc i na wſzyſtkie Państwa pograniczne i na ſzalę ogólną.

Do tylu zyſków łączyła ieſzcze i ten, iż rzadko przymuſzoną była prowadzić woynę odporną; iż między ſobą i wielkiemi Mocarſtwy bitnemi, Państwa oſłabione, podzielone wewnętrzną niezgodą, lub ſobie poddane miała, iż mogła gwałcąc bezkarnie Prawo Narodów ſtać ſię Panią tych przegrod i przenieść woynę daleko za ſwoie granice.

Siły więc i położenie obiecywały iey widoczną przewagę w negocyacy-

ach. Jakoż bezprzestannie okazywała tę śmiałą politykę, którey sprzyia bespieczne iey położenie. Naginaiąc Traktaty do swych interessòw odmieniła co lat dziesięć Alliantów tak dalece, iż żaden z Gabinetów niełączy w równym stopniu i dumy i podstępu.

Ostatnie lata Elżbiety I. są dowodem niebespieczeństwa, którym ten Dwór Pòłnocny zagroził wolności Niemieckiey i całey Pòłnocy. Robi się skrycie związek, i podobnieyszy do spisku iak do przymierzenia przeciwko Królowi Pruskiemu między Carową i Domami, Austryackim i Saskim. Francya staie się iego uczęstniczką i wkracza w zachodnie Niemcy, kiedy iuż Mòskwa opanowała Pòłnocne. Szwecya rządzona przez tęż same rozróżnione duchy, które niedawno, obaliły władzę Królewską i przelewały na placu krew nayzacnieyszych Familii; obłąkana, łączy się do zamiarów wiecznych swoich nieprzyiaciół; wpada do Pomeranii Pruskiey, gdy tym cza-

sem Moskale stawali się Panami Pruss samych: łatwo iest dociec skutków, któreby była sprawiła ta nieroztropna kombinacya, gdyby nieprzeszkodził umysł Bohatyra, którego ona zgnębić żądała, i zdarzenie, które w Roku 1762. postawiło Piotra III. na Tronie Ciotki swoiey.

Ten Monarcha nie znany długo w Europie, iedno przez potwarze swoich zabóyców, urodziwszy się Niemcem, wychowany po niemiecku, wszystkie miał skłonności Oyczystego Kraiu swogo, i równą dla tych pogardę które wkorzenione były w nowo nabytych poddanych iego. Będąc Panem Xięstwa Holsztyńskiego, a przez to członkiem Rzeszy Niemieckiey, dodawał ieszcze więcey wagi Koronie Carów, głosem swoim na Seymie wchodził prawnie w interessa Niemiec; nowe związki z Państwami Baltyckiemi, umacniały wpływ iego, iako Monarchy Rossyiskiego. Szczęściem ten widok niepotrafił go uwieść; szedł tylko za radą, którą mu poda-

wała niechęć ku Duńczykom i przyiaźń ku Fryderykowi Wielkiemu: Sam rozsądek nawet zgadzał się w tey mierze z iego pomiarkowaniem, gdyż ruinuiąca woyna, ktòrą Elizbieta prowadziła z Krolem Pruskim, kosztowała Moskwę 300.000. Ludzi i przeszło 30. millionow Rublòw. (b)

Choćby Piotr III. nie miał Prawa do szacunku publicznego z innego powodu iak z tego, iż ocalił Monarchę, od ktòrego potęgi zależało utrzymanie ròwnoważności, sama pamięć iego zasłużyłaby mu na względy. W niektòrych pismach przedaynych przez odprawuiących podroże wydanych i przez pisarzów ktorych Historykami mieć chciano, obròcono w pośmiewisko przywiązanie iego do Kròla Pruskiego, iako skutek zawrotu głowy i dziecinnego upodobania w naśladowaniu. Łatwy był zaiste do przeba-

(b) Obacz Pamiętniki Mansteina.

czenia zawròt głowy takowy, który wprawiał w antuzyazm ku przymiotom człowieka, działaiącego tyle cudów mądrości i męztwa, i bardzo iest rzadki ten zapęd między Monarchami, króryby wzniosł ich do heroizmu przyiaźni.

Ten głęboki szacunek Piotra III. dla Fryderyka Wielkiego oznaczał ròwnie rozsądek iak i czułość iego. Nieprzyiaciele Prusscy w Petersburgu byli naywiększemi prześladowcami młodego Cara za życia Elżbiety. Ten Monarcha, otwarcie przeszkadzał ich zamiarom, rozważnym więc postępował sposobem utrzymuiąc stronę Pruską, którego Allianci nawet odstąpić mieli, które nowe Ministerium Angielskie zagrażało opuszczeniem, a całość iego zdawała się zależeć od pomyślnego skutku niektòrych negocyacyi w Konstantynopolu i niepewnych obrotòw Hana Tatarskiego. Posłuchaymy w iakich wyrazach ten Boha-

ter, tak dobry Sędzia ludzi ocenił wspaniałość Piotra III.

,, Krol zabrał przyiaźń z Wielkim ,, Xiążęciem, pod ten czas gdy ie- ,, szcze był tylko Xięciem Holsztyń- ,, skim i przez rzadką czułość po mię- ,, dzy ludźmi, ten Monarcha zacho- ,, wał dla niego serce wdzięczne, i ,, dał tego dowody w tey woynie ,, (siedmioletniey) on bowiem przy- ,, łożył się do cofnienia się Marszałka ,, Apraxyna w Roku 1757. ktory zbi- ,, wszy Generała Lewald usunoł się ,, do Polski. Pod czas tych wszy- ,, stkich zamieszkow nie bywał nawet ,, na Radzie w ktorey zasiadał, a to ,, aby niestać się uczestnikiem kro- ,, kow czynionych od Jmperatorowey ,, przeciw Prussom, ktorych on nie- ,, pochwalał. Krol niepostępował z ,, Cesarzem iak Monarcha z Monar- ,, chą, lecz z tą uprzeymością, kto- ,, rey przyiaźń wyciąga i ktora iey nay- ,, większą iest słodyczą. Cnoty Pio- ,, tra III były nad prawidła polityki,

,, i dla

„ i dla tego należało równych używać
„ względem tego. (c)

Otoż świadectwo oddane pamięci Piotra III. we 25. lat po strasznym iego przypadku, a to pochodzące od naybystrzeyszego Geniuszu, iuż w wieku zimney krwi i spokoyney reflexyi, oraz w dziele po śmierci zostawionym, poświęconym sprawiedliwości i prawdzie. Nie można myśleć, by zacny Autor wystawiał nam ostatniego Cesarza Rossyiskiego, uwiedziony podchlebnym widokiem przyiaźni, a choćby nawet i tak było, rzetelna Historya Piotra III. zbiłaby lekkość tego podeyrzenia.

Naypierwszym nieszczęściem było Monarchy tego, być powołanym wzbyt młodym wieku przez Elżbietę, do wstąpienia na ten *Tron śliski*, z *ktòrego dwudziestu zstąpiło Monarchòw*. Drugie: iż był wzięty z Holsztynu, aby

(c) Historya woyny Siedmioletniey, Edycya Berlińska Tom II.

ſtał ſię niewolnikiem w Petersburgu. Trzecie: iż ſię ożenił. Imperatorowa Ciotka iego, przyſzedłſzy do Korony przez rewolucyą pełną nieſprawiedliwości, obawiała ſię bezprzeſtannie, ażeby podobney ſama nie podpadła odmianie; dla tego Synowca ſwoiego trzymała niby iak więźnia. I ztąd Gabinet, Konferencye, rady, były mu zamknięte; wſzelkie z nim wſpółkowanie w podeyrzeniu; właśni nawet poddani Niemcy odmówioną mieli ſłodycz wolnego z nim rozmawiania ſię; przywiązanie ſłużących ściągało na nich nie łaſkę i oddalenie; ſamemi tylko nieprzyiaciołmi otaczano go; nie można było mieć prawa przyſtępu do oſoby iego, iak tylko przez ſzpiegowanie iego chęci, i myśli. Poróżnienie ſię z żoną, nie zoſtawiało temu Xiążęciu żadney domowey pociechy. W tym opłakanym ſtanie, dano mu tylko wolność dogodzenia przywarom ſwoim: manewry woienne z kilką Zołnierzy, których mu zoſtawiono w Oranienbaum, były ie-

dyną iego rozrywką. Przymuszony w próżnowaniu czas trawić, zabawa ta zaięła cały iego umysł; lecz przymus tak niegodziwy nie przełamał go, rozjątrzony tym stanem, nie raz wybuchnął z narzekaniem i zapędem.

Ta wolność narzekania, była może przyczyną intrygi służącey za wątek tych nieszczęśnych przypadków, ktore w dalszym czasie Cesarza i berła i życia pozbawiły.

Kanclerz Bestuszef posiadaiący całą ufność Elżbiety, był iawnym nieprzyiacielem Xiążęcia; wyrządzał mu wszystkie zmartwienia i przykrości, ktore to zuchwalstwo powinno było zaiste przerażać Ministra, widząc w tym Xiążęciu przyszłego Tronu następcę. Ułożył więc oddalić go od następstwa; i co iest rzeczą godną uwagi, na to mieysce postawić Syna iego Pawła pod opieką wielkiey Xiężny, dzisieyszey Katarzyny II. ktora Regentką mianowana być miała. Bestuszef zasadził pomyślny skutek spisku, na mnostwie potw . zy

przeciwko Wielkiemu Xiążęciu rozsianych; na skłonności Elżbiety wierzenia in; nakoniec (bo podobieństwo do prawdy pozwala takowego podeyrzenia) na powolności Katarzyny, w ogołoceniu ze wszystkiego swego Męża, dla zapewnienia sobie Regencyi.

Rzeczą byłoby za nadto śmiałą, twierdzić, iakoby Xiężna wchodziła w ten spisek. Ale Bestuszef mógłżeby sam go ułożyć, gdyby się był lękał oporu teyże samey osoby, dla którey sprzysięgał się przeciw Wielkiemu Xiążęciu? Elżbieta zrazu obruszona, wróciła się dla szlachetnieyszego uczucia: utrzymywała stronę Synowca swoiego, przeciw potwarzom Kanclerza: została ieszcze odpowiedź tey Imperatorowy, która dowodzi iak daleko rozciągały się iey podeyrzenia. *Znam ia dobrze moiego Synowca*, rzekła razu iednego do potwarców Xięcia. ,, *On ma serce* ,, *dobre, i niczego się mi z iego strony* ,, *obawiać nie należy* ,, *ale co do moiey Synowicy, tey dobrze nie znam.*

Wiadomo jest, iż Bestuszef pòźniey dyzgracycowany przez Elżbietę, był wyłączony z Amestyi ogłoszoney przy wstępie na Tron przez Piotra III, a dopioro potym doznał łaski Katarzyny II. ktora przywołała go z wygnania. Wzwyż wzmiankowane okoliczności, które zasadzaią się na powadze wiary godnych Historykow, wskazuią pierwsze zawiązki burzy, w ktorey si znalazł potym Piotr III. uwikłanym. Jedna ostobliwsza chyba roztropność mogła go była uchronić od niebespieczeństwa w ktorym się znaydował; lecz między iego cnotami liczyć można ufność, i ta go zgubiła.

Po mimo słusznie czynionych zarzutòw przeciw temu Monarsze, względem niektorych iego przymiotow, ktore miary nieznały; po mimo nagany, ktòra spadała na nieszczęśliwość iego losòw, dla niektorych wad iego, ktòre rownież były bezmiary; po mimo potwarz, ktoremi nienawiść i zgryzota summienia, czerniła pamięć

iego, pewna ieſt, iż mało Monarchòw tak mądrze panować zaczeło: pierwſze iego kroki w życiu publicznym mogłyby zatrzeć lat kilku błędy, Piotra zaś za ledwie ſześć mieſięcy trwały.

Więzienia kraiowe i Syberya, pełne były oſob dyſtyngwowanych, ofiar faworytow i miniſtrow Elżbiety. Ceſarz poprawił tę nieſprawiedliwość. Przywołał zacnego Municha, i przywrocił go do wſzyſtkich urzędòw, dał wolność Birenowi, Leſtokowi, i wielu innym, ktorzy obrazili byli Wielkiego Xięcia, za panowania Elżbiety. Piotr III. poſunął daley ſwoią łaſkawość, aż do zuchwałych faworytów Ciotki ſwoiey. Pierwſze dzieło panowania iego było oddawanie ſprawiedliwości, i krzywd przebaczenie. Wiadomo ieſt z iaką wſpaniałością poſtąpił z Officyerami Pruſkiemi, ktòrzy loſem woyny doſtawſzy ſię w niewolą, ięczeli pod naydzikſzym obchodzenia ſię z niemi ſpoſobem.

Pierwſze kroki iego w ſprawowaniu rządu wewnętrznego, oznaczały chęć gorliwą dobrego porządku, uſilność w intereſſach, czynność i czułość. Widziano nieraz iak wychodził bardzo rano do Senatu, do innych Kommiſſyów Cywilnych, i tam dawał przykład pracy przez pilne baczenie na Officyaliſtów rozmaitych Departamentów, aby ciż nieopuſzczali ſię w ſwoich obowiązkach. Wziął był ſobie Piotra Wielkiego za wzòr, i zamierzał dokończyć układy tego Prawodawcy.

Piotrowi III. winna ieſt Moſkwa nayrozumnieyſze uſtawy, ktòre wydali panuiący od lat czterdzieſtu.

Położył granice Samowładności ſwoich Miniſtrów i ſwoiey właſney, znoſząc tę ohydną Kancellaryą ſekretną, tę inkwizycyą ſtanu, która za naymnieyſzym podeyrzeniem, więziła, dręczyła, wyganiała, lub wſkazywała na śmierć rownie rodakòw iak i Cudzoziemcòw. Przekonawſzy ſię o potrzebie Tolerancyi co do Religii, był iey obrońcą.

Nakoniec wydał ten pamiętny ukaz, uwalniaiący Szlachtę od niewoli służenia w woyſku, i werbunku gwałtownego; dozwolił razem wyieżdżania za granicę bez opowiedzenia ſię Monarſze.

Prawda, że te zbawienne wznowienia były połączone z niektòremi innemi odmianami za nadto wczeſnemi, iak to naprzykład temi, ktòre dążyły do poniżenia ſtanu Duchownego. Było w zamyśle Pietra Wielkiego ſekularyzowanie dòbr Monaſterów, nakazane przez Wnuka iego. Mniſi poſiadali million niewolnikow, z ktòrych każdy opłacał od iednego, do dwòch a nawet i trzech Rubli w niektórych mieyſcach: z tego niezmiernego dochodu, Ceſarz oznaczał doſtateczne penſye Zakonnikòm, a reſztę chciał obròcić na Szkoły Edukacyi Narodowey, na Szpitale dla Inwalidòw, i tyle tym podobnych rzeczy. Rozum i polityka zalecały zarówno przepiſanie poźnieyſzego czaſu ſzlubòw Zakonnych, i reformę zabobonności w okrywaniu ścian Kościel-

nych Obrazami, przed któremi lud oddawał na klęczkach hołd ſwoiey pobożności; ale ta nowość nieprzygotowaną raziła obyczaie i opinią; zaledwie Piotra I. ſilna i dobrze iuż umocowana ręka potrafiłaby to uſkutecznić była. Ceſarz poſpieſzył ſię z wykonaniem tego niebacznego zamyſłu, i przez to dał pozór niechętnym ku ſobie, którzy ſkrycie ſzukali ſpoſobów podania go w nienawiść.

Przy wſtępie iego na Tron, Gwardye Izmaiłowſka i Preobrażeńſka ſkładały Milicyą, rozłożoną na zawſze w Petersburgu, rozpuſtną i źle utrzymywaną. Ten nierząd przyłożył ſię zapewne do wyniſzczenia w nich ducha wierności, tak dalece, iż w poprzedzaiących odmianach zaprzedały ſię nieraz więcey płacącemu. Czuł Piotr III. iż ſurowa karność zabeſpieczyłaby ich poſłuſzeńſtwo, i zabiegłaby nierządom tego woyſka źle utworzonego; dla tego wprowadził regułę Pruſką; wyſtawił mu na wzór Gwardye Holſztyńſkie, i przez

ſurowość przywrócił porządek. To urządzenie raz ugruntowane mogłoby było bezwątpienia zapewnić poleganie na tych Gwardyach Pretoryańſkich: gdyż nie łatwo ieſt przekupić, lub pobudzić do buntu przyzwyczaionego Zołnierza do zachowania codziennego, naymnieyſzego ſzczegułu ſwoiey powinności. Lecz gdy do takowego urządzenia Officyerowie Moſkiewſcy zdolnemi nie byli, Piotr III. przymuſzonym zoſtał powierzyć ie Niemcom. Ci użyteczni Cudzoziemcy uważani byli iako uzurpatorowie; udawano, że to była zbyt wielka dyſtynkcya, którą im czynioną, a przez zdradliwe podeyścia, przygotowywano umyſły rodaków do buntu, którzy ſądzili ſię upodlonemi brać za nauczycielów tych, których ślepa duma wyſtawiała im iako uczniów.

Ta uwaga, że w czaſie ſześciu mieſięcy tyle chwalebnych uſtaw ſtanęło, i razem tworca ich z Tronu zoſtał ztrącony, przeraża ſtrachem i litością.

Głòwnieyſze z tych nowości warte były wdzięczności publiczney dla Ceſarza, a reſzta nagany dla ſamego tylko pośpiechu; ten Pan będąc iedynowładnym, przecięż nie czynił tylko wedle ſprawiedliwości i ſłuſzności. Zamyſły iego przeciwko Duńczykom i naturalnieyſze i mniey były ruynuiące, a niżeli woyna z Królem Pruſkim, ktòra była owocem nienawiści oſobiſtey Elżbiety i iey Miniſtra. W życiu prywatnym Piotra III. widać płamy i ſkazy; można ſię było obawiać, aby z czaſem iego ſtołowa niewſtrzemieźliwość nie podała go na pogardę. Ale ktoryż ieſt Monarcha, ktoryż prywatny człowiek, ktoregoby ſłabosci przebaczyć nie można? Alboż ſłuſznośc nie powinna wchodzić w porównanie dobrych przymiotów iego i przywar? Gdyby chciano było ważyć zdrożności tego Monarchy z iego zaſługuiącemi na chwałę czynami, ktòrenże Trybunał smiałby był wſkazać go na utratę Tronu i życia? Jeſtże zachowana naymnieyſza równość

między niechęciami, do których dał powód, i okropnym losem tak go za to karzącym? Dobrym był przyiacielem, dobrym oycem, mężem pobłażaiącym; ale z drugiey strony łatwym, nazbyt ufnym, nazbyt otwartym, względem zdraycow, których obsypywał swemi łaskami. Po upłynieniu sześciu miesięcy, los go takowy spotkał, którego dziesięcioletni łańcuch zbrodni i tyraństwa zaledwieby mogł usprawiedliwić. Nic oczywiściey nie zbiia fałszywych potwarzy, ktoremi pamięć Monarchy tego czerniono, iak niewzruszone zabespieczenie się iego. Knuto w skrytości spisek przeciw niemu, którego podeyrzenia słuchać nawet niechciał, wierni obywatele powątpiewali o iego bespieczeństwie; na schadzkach pokryiomych zgromadzali się partyzanci wybrani od Imperatorowy, i układali tamże sposoby powstania na głowę Panuiącego. Niektore osoby przezorne, między innemi Xiąże Jerzy Holsztyński Stryi Cesarski, postrzegli grożące niebespie-

czeństwo. Co dzień zaufani wysłańcy ohydzali w publiczności sposob postępowania Piotra III. źle tłòmaczyli mowy iego; i torowali drogę do rewolucyi. W pośrzòd tego wszystkiego sam Cesarz był bez trwogi: sprzykrzywszy sobie doniesienia oddalił ie od siebie, iako potwarze; w liczbie usiłuiących otworzyć zaślepione oczy iego, znaydował się Krol Pruski. Przezorny ten Monarcha, i bardzo dobre maiący uwiadomienia, zostawił nam treść listu, w ktorey sądził za rzecz potrzebną napisać do Cesarza i odpowiedź iego. Obydwie te rzeczy iaśnie wskażą prawdziwe przyczyny rewolucyi.

„ Przyiaźń Fryderyka połączona z „ wdzięcznością i szacunkiem Krolewskim dla wysokich przymiotow „ Piotra III. przywiodła go do wdania „ się w tę pełną kolcow materyą.... „ Przy tym naybardziey obstawał, aby „ Cesarz przed wyiazdem z Państw „ swoich, kazał się koronować w Mo„ skwie, a to dla upoważnienia tym

„ większego swey osoby przez to po-
„ święcenie w oczach całego Narodu;
„ przywiódł potym na pamięć rewolu-
„ cye zdarzone w Moskwie pod nieby-
„ tność Piotra I. a z lekka dotknąwszy
„ tego; kończył zaklinaiąc uprzeymie
„ Cesarza, by nie zaniedbał ostróżno-
„ ści istotnych w zabespieczeniu oso-
„ by swoiey. „ List ten mało ważył w
umyśle Cesarza, i odpowiedział nastę-
puiące nań słowa. „ Co się tycze in-
„ teressowania się o moią całość, pro-
„ szę bydź w tey mierze spokoynym:
„ Zołnierze nazywaią mię Oycem; po-
„ wiadaią, iż wolą bydź pod rządem
„ męszczyzny iak kobiety; przecha-
„ dzam się pieszo po ulicach Peters-
„ burga; gdyby mi kto co złego chciał
„ robić, już dawno miałby porę wy-
„ konania swoiego zamysłu; ale ia
„ czynię dobrze wszystkim, i spuszczam
„ się iedynie w opiekę strzeżącego Bo-
„ ga, a to maiąc, nie mam się czego
„ obawiać. „

Pomimo tey odpowiedzi, Król Pru-

ſki nie przeſtawał przeſtrzegać Piotra III. o niebeſpieczeńſtwie mu grożącym. Panowie *Goltz* i *Schwerin* mieli rozkaz częſtego wprowadzenia tey materyi w ſwoich rozmowach potocznych z tym Monarchą; lecz nadaremnie mu przekładano, że w kraiu, gdzie panuią obyczaie takie, iak w Moſkwie, Monarcha nie może nigdy użyć za nadto oſtrożności. „ Słuchaycie, (rżekł na „ koniec)ieżeli ieſteście moiemi przy„ iaciołami, nie wprowadzaycie mi „ tey obmierzłey materyi (d)

Otoż to ſpoſòb, w ktòrym ſię wyraża otwartość, i ufność, okazuiący iak dalekim był ten Ceſarz od zdròżnych zamyſłów, ktòre mu przypiſywano dla

---

(d) Hiſtorya ſiedmioletniey woyny Tom II. na karcie 293. i 294. Anglik *Coxe* w podròży ſwoiey przez Moſkwę i Polſkę &c. nie rzetelnie przytoczył ten liſt Kròla Pruſkiego, o ktòrym nie miał żadney dokładney wiadomości. Zachwycony, iż rozmawiał z Imperatorową, iuż ukrył, iuż odmienił większą część ſzczegòłow iſtotnych tey rewolucyi.

pokrycia ſpiſku owego, ktòry go życia pozbawił wśrzòd głębokiego więzienia. Potrzebaby bez wątpienia zanadto mało znać ſerce ludzkie; a nadewſzyſtko gorącego Monarchy, ktòry nie umiał nigdy pokryć naymnieyſzego czucia ſwego, aby ztąd nie dociec taiemney przyczyny ubeſpieczenia ſię, zaſadzoney na ſpokoynym ſumnieniu. Rzecz ieſt pewna, iż gdyby Piotr III. zamyślał był zamknąć żonę ſwoią iuż pod òw czas wiele mogącą, i Syna, naturalnego naſtępcę Tronu, byłby zaiſte miał oko na każdy poſtępek partyzantòw Imperatorowy, i uważał na dane ſobie doniesienia; byłby przecie wſzedł wcześnie w roztrząśnienie baczney nieufności, ktòrą zaięci byli wierni iego ſługi; na naleganie Krola Pruſkiego, iako ſwego przyiaciela, i ktòrego zawſze rad był ſłuchał; to wſzyſtko pociągnęłoby go było do iaśnieyſzego porozumienia ſię, a nie do tey proſtey odpowiedzi. *Czynię dobrze wſzyſtkim, to maiąc, nie mam ſię czego obawiać.*

Godna

Godna ieſt rzecz zaſtanowienia ſię, iż na takowych konferencyach oſòb wyniesionych i przywiązanych do Imperatorowy, myślą naypierwſzą było zwròcić ſię, do niegodziwego zamyſłu przez Kanclerza Beſtuſzefa uczynionego, o ktòrymeśmy wyżey mòwili, to ieſt: ogłoſić Wielkiego Xięcia Ceſarzem, pod Regencyą Matki iego! Ztąd widać, iż ten zamyſł nie był nowym dla partyi Carowy; używać zaś iego za zaſadę powtòrną ſpiſku przeciwko Ceſarzowi; byłoby to iaśnie okazać, że iuż na òw czas wchodzono w ten ſpiſek, kiedy go Beſtuſzef podał Elżbiecie; nie ieſt to wywod za nadto śmiały, mniemaiąc, iż od kilku lat iednaż kabała robiła ſpiſek przeciw Piotrowi III. Nie można mu było przeſzkodzić do wſtąpienia na Tron; by go zaś ſtrącić, trzebaby ſię było udać do tegoż ſamego układu.

Ale ten układ miał ſwoie nieprzyzwoitości. Należało ſię obawiać zamieſzkòw w czaſie opieki; nie dobrze ugruntowana władza Regentki, uzurpa-

torki Tronu, byłaby ſię zachwiała za naypierwſzym nieukontentowaniem, z drugiey ſtrony, iakby Wielki Xiążę doſzedł wieku zdolnego do rządu, Imperatorowa byłaby przymuſzoną zdać rządy Pańſtwa; a do tego któż mògł zaręczyć, że Wielki Xiąże Syn iey, nauczony iey przykładem, nie obſzedłby ſię z nią, iak ona z ſwym mężem. Ułożono więc zwalić z Tronu i Oyca, i Syna, i ukończyć dzieło ambicyi, wkładaiąc tę ſliſką Koronę na głowę ſamey Imperatorowy. —

Nie było nigdy ani zuchwalſzego, ani nieſprawiedliwſzego zamiaru; ſzczęście go uwieńczyło przecież. Wprędce Piotr miał wyiechać do Holſztynu, iakoż ſprzyſiężeni obrali byli moment nieprzytomności iego opanowania Stolicy. Moſkale mieliby byli razem i Ceſarza w Niemczech, i Monarchinią w Petersburgu. Tey podobna rewolucya pogrążyłaby bez wątpienia Ceſarſtwo w nadſpodziewane za-

kłócenia. Dopokądby Car żył, Katarzyna obiecywać sobie nie mogłaby dni spokoynych, lecz niektóre lekkie okoliczności przyśpieszywszy moment wykonania, powiększyły okropność sceny, i ugruntowały iey pomyślności.

Aż do ostatniego dnia, albo raczey do ostatniey godziny Piotr zachował swoią wielkość umysłu i nieszczęsne zaufanie. Gwardye iego Rossyiskie iuż były przekupione przez Orłowa i Razumowskiego; Katarzyna Panią Stolicy; a Officyerow wierność zwątlona przez mowy potwarżliwe przeciwko Monarsze. Już pod ten czas widziano, iak sprzysiężeni skazili świętość przysięgi, powołuiąc Szlachtę i lud do wykonania nowey w Kościele, w przytomności Boga na dopuszczenie się zbrodni, obrazy Maiestatu: Arcy-Biskup Nowogrodzki ten niespokoyny fanatyk, ktòremu łaskawość Piotra ocaliła życie, odprawił uroczystość tey ceremonii pod prezydencyą samey Imperatorowy; nakoniec stronnicy męża iey byli przy-

trzymani, a lud przekonano przez podstępne wieści, iż ten Pan umarł spadłszy z konia. Co się stało wprzód, nim Piotr mógł się domyśleć, że ten zamach już w Petersburgu dopełnionym został.

Piotr znaydował się podten czas w Zamku Oranienbaum. Po mimo podłości i niewierności wielkiey liczby Szlachty i Officyerów tak Woyskowych iako i Cywilnych, których kupiono złą wiarę, przecież zostało się przy Cesarzu nieco sług stałych, Kanclerz Woronzów, i cnotliwy Marszałek Munich, i wierne iego Woysko Holsztyńskie. Jeszcze rozpaczać nie należało. Nie ustraszony Munich radził Piotrowi udać się bez odwłoki do Petersburgu na czele Niemców swoich: *Poydę nayprzód*, (mówił do niego ten poważny Starzec) *i chcący Waszey Cesarskiey Mości dosiągnąć, po moim trupie przechodzić będzie musiał.* Według wszelkiego podobieństwa, to przedsięwzięcie obaliłoby było dzieło sprzysiężonych: ten-

że sam duch boiaźni i niewoli, który spłaszczył przed niemi Panów, lud i żołnierza; tenże sam byłby ich nazad przywrócił prawemu Monarsze, przychodzącemu bronić swoiey Korony oręż w ręku, Municha maiąc przy boku.

Wiadomo iest, iż w tym momencie niepewność zaięła mieysce stałości; nie brakło Piotrowi na odwadze, ale umysł iego wahał się między zdaniami przeciwnemi osób, które go otaczały. W tey liczbie znaydowało się wiele wysłańców Imperatorowy, którzy skrapiaiąc zmyślonemi łzami ręce Cesarskie, usiłowali wystawić mu stan iego iakby bez nadziei; prosząc go, aby zdał się na Imperatorową, i odwracali go od wszelkiego oporu; tak co zdrada poczęła, to zdrada dokonać umiała. Tak Piotr otoczony zdraycami, których nie mógł rozpoznać, był wplątanym w ich sidła; i zostawiony niepewności w momencie, kiedy minuta każda wyciągała prędkiey decyzyi.

Nie przepomni Europa równie iak potomność opłakanego losu, którego doznał w kwiecie wieku swego, w samym wstępie Panowania, ten Monarcha wyzuty ze wszystkiego; wtrącony do więzienia, umieraiący w rękach okrutnych spólnikòw własney żony. — Swiat cały lituie się nad iego nieszczęściami, ktòre nie znalazły nieczułości tylko w tych, od których Piotr miał prawo spodziewać się pomocy i pocieszenia.

Miasto tego, nie było zniewagi, ktòreyby mu nie wyrządzono. Oddaiąc się dobrowolnie tey, która przez lat czternaście miała zaszczyt dzielić z nim łoże, zdawał się być w opiece tego wszystkiego, co tylko iest nayświętszym pomiędzy ludźmi. Osoba iego oddana pod straż czucia Imperatorowy, stawała się składem, o ktòry poważyć się iuż więcey wolno niebyło: nie należał do swoich nieprzyiacioł ani prawem woyny, ani rządu prawami, i od tego momentu iak się tylko Piotr poddał

bez przymusu, każde pomieszkanie Katarzyny powinno mu było służyć za nie zgwałcone schronienie. Niestety! nie trwało to ułudzenie które go uśpiło.

Jeszcze za życia zpotwarzony w Manifeście dnia 28. Czerwca, (e) zaledwie co przybył do Peterhoffu, stał się więzniem, i doznał zaraz zniewagi przez taiemne nawiedzeni Hrabiego Pannina, owego to podłego i zmiennego Pannina, wsławionego pochwałami niektórych Gazet od niego płatnych; od tego Pannina, który poważył się dyktować swoiemu Panu, swoiemu Dobroczyńcy, swoiemu Monarsze w więzieniu będącemu, Akt złożenia Korony i ostatniey zniewagi; Akt sporządzony w wyrazach które go naytkliwiey upodlały; od tego Pannina, nakoniec, który przymusił Potomka Piotra I. zaprzysiąc *przed Bogiem*, zrzeczenie się swoie

(e) Obacz Manifest wydany w Petersburgu pod Imieniem Katarzyny II. dnia 28. Czerwca, 1762.

do Korony, i podpifać własną ręką, nad którą niewolnicze ciężały okowy, tę pamiątkę zuchwalstwa i nayczernieyszey niegodziwości.

Po mimo zrzeczenia się tego, które dawało mu nowe prawo do całości życia i wolności, Cesarz tegoż samego wieczora został zamknięty w Zamku Robsza. A gdy Mąż wstępował do tego grobu, Imperatorowa napełniła Peterzburg odgłosem tryumfalney pompy. Lecz to omamienie nie zdołało przytłumić ięki summienia w pospólstwie; w wielkiey liczbie zgryzota raptownie zastępowała podłość, litość, zaślepienie. Lud zawsze dobry, gdy mu iest wolno za naturalną iść swoią skłonnością, dowiedział się z przestrachem, iż Monarcha iego Tron zmienił za okropność wiecznego więzienia. Zołnierze okazywali iawnie swoie poruszenie, każdy rozrzewniał się nad pamięcią cnót Piotra, zapominano zdrożności iego; niechęć publiczna powiększa-

jąc się coraz, zagrażała Imperatorowy straszliwą odmianą.

Zrzućmy zasłonę na tę żałobną Scenę, która zakończyła wszelkie niespokoyności. Nie powtarzaymy, iż Piotr III. już siódmego dnia swoiego poymania nie żył; nie powtarzaymy, iż passował się, o nieszczęśliwe dni życia swoiego z srogiemi dworakami, którzy wdarli się do iego więzienia, iż słyszano ięki straszliwego zgonu iego; iż we dwa dni potym, Cudzoziemcy nawet widzieli mury zbroczone ieszcze krwią tego Cesarza; iż ieden z wspólników tey Tragedyi umarł, prześladowany od lat kilku obrazem umieraiącego Pana; widząc cień iego wszędy snuiący się ustawnie koło siebie, i wystawuiąc całemu Petersburgowi na iaw obłąkanie swoie i zgryzotę.

Na pierwszą wiadomość tego okropnego zdarzenia, Europa przyzwyczaiona do krwawych Rewolucyi, które od lat czterdziestu dawały Panów Moskwie, okazała mniey zadzi-

wienia, niż politowania. Mniemania publiczności były na ſtronę nieſzczęſney ofiary. Dla dania pozoru rozſi.no rozmaite wieści; wmawiano w Piotra III. zdrożne zamyſły, przeciw którym Imperatorowa przymuſzona była wziąść ſię do obrony; podług iednego z ſławnych Piſarzów, nie maſz nic łatwieſzego jak wmawiać zbrodnie w tych, których iuż zgniotła nienawiść ſtrony zwycięzkiey.

Nie ieſt tu mieyſce, uprzedzać obiawienia Hiſtoryi; ale też nie maſz nic nie właściwego opowiedzieć pierwey iey ſprawiedliwość, daiąc poznać wadę pozorów, któremi prześladowcy Piotra III. łudzili łatwowierność poſpólſtwa.

W Manifeście dnia 28. Czerwca ten Monarcha oſkarżony ieſt, *iż naruſzył zaſady Religii Greckiey prawowierney, i dał pochop do obawy, aby na iey mieyſce Religia Cudzoziemſka nie była wprowadzoną.* W naywyżſzym ſtopniu ſwoiey ſama tylko zabobonność mogła podyktować to obwinienie. Piotr był za

Tolerancyą, i pozwolił mieć Kaplicę Luterſką w Oranienbaum, dla ſwoiego Niemieckiego woyſka: zaiſte nie można było wyciągać po nim, żeby przymuſił żołnierzy Holſztyńſkich do przyięcia, tak iak on, obrządkow i Nabożeńſtwa Kościoła Greckiego. Tolerancya iego była ſkutkiem przykładu wſzyſtkich mądrych Monarchòw iego czaſu, i rozſzerzenia ſię światła rozumu. Gdy Jozef II. nadał wolność Religiom Proteſtanckim w ſwoich Państwach, żaden z krewnych iego niepomyslił zaprzeczyć mu Ceſarſtwa z tego powodu; *iż wzruſzał Religią panuiącą*. Tu Religia nie ma żadnego związku z ſekularyzowaniem Monaſterów, ani zmnieyſzeniem liczby Obrazòw, ktorym poſpolſtwo oddaie cześć i modlitwę. Są to reformy w ćwiczeniu ſię w Religii, a nie zaś odmiana iey obrządkòw. A gdyby i ta nawet miała przyczynę żalenia ſię na Piotra, potrzebaż było wzywać Imienia tey Boſkiey nauki przeciwko Monarſze? Możnaż to dla ſprawy

Boga, pokoiu i ſprawiedliwości zrzucić z Tronu, więzić, i śmierć zadawać głowie prawey Państwa? I taż to ieſt nakoniec Toleruiąca Katarzyna, ktòra obierała ſię tłòmaczką i mściciel-ką niechęci kilku gorliwców, i ktora poświęciła zabobonności poſpòlſtwa obowiązki krwi i Tronu!

Drugie obwinienie przytoczone w Manifeście niemniey ieſt błahe, w ktòrym chcą okazać: *Iż chwała Roſſyi była zdeptana przez oſtatni pokôy zawarty z naywiękſzym iey nieprzyiacielem.* Ani Rząd, ani Naròd Moſkiewſki nie ma naymnieyſzey przyczyny widzieć w Królu Pruſkim *naywiękſzego nieprzyiaciela ſwego:* Obydwa Mocarſtwa nie miały o nic z ſobą zatargòw. Nienawiść oſobiſta Elżbiety, i podſtęp iednego przewrotnego Miniſtra ſprawiedliwie ukaranego były przyczyną woyny; było raczey chwałą zakończyć ią, aniżeli upierać ſię w rozlewaniu krwi i ſkarbòw Państwa, dla intereſſòw zupełnie mu obcych. Choćby te pra-

wdy nie były tak iawne ſame przez ſię, dowiodłaby ich była Katarzyna przez naſtępne ſwoie poſtępowanie z tym Monarchą, ktòrego nazywano *naywiękſzym nieprzyiacielem Moſkwy*.

Widać więc, iż te zarzuty nic innego nie ſą, tylko płonne wymòwki ludzi, ktòrym przykro było zoſtać bez ważnych powodòw: żaden z Monarchòw nie byłby przez 24. godzin pewny ſwoiey Korony, gdyby ta zawiſła od oſkarżeń tego rodzaiu. Prawda ieſt: iż do tych błahych delacyi umyślnie rozſiane pogłoſki dodawały ważnieyſzych: nayſzczególniey zamyſł Ceſarza przeciw wolności Katarzyny i Syna; ale nayprzód, gdyby ten zamyſł i inne temu podobne były w iſtocie, za còż przepominano ich w Manifeście oſkarżaiącym? Dla czegòż nie uſprawiedliwić tak gwałtownych krokòw przez ſłuſzne ſkargi? Za còż uciekać ſię *do niebeſpieczeńſtwa prawowierności i do pokoiu z Pruſſami?* gdy można było uiąć ſerca, odkrywaiąc ſpiſek uknowany przeciw

ſwoiey towarzyſzce i dziedzicowi Tronu. Jeżeli nie wſpominano o tych uroionych zamyſłach pod ten czas, kiedy trzeba było nakłonić umyſły, nie ieſt że do prawdy podobna, że były poźniey wymyślone dla uſpokoienia głoſu publiczności?

Z drugiey ſtrony, wiele rzeczy znanych zbiiaią takowe oſkarżenia, których do dziś dnia nie wſparto żadnym mocnym dowodem. Wiadomo ieſt, iż w wigilią wyiazdu ſwego do Holſztynu ogłoſił Regentką Imperatorową w ſwoiey nieprzytomności. Któż będzie mògł wierzyć, iż powierzyłby był rząd ſwoiey Stolicy i całego Ceſarſtwa tey Xiężnie, o ktòrey przytrzymaniu zamyslał? Pròżnoby było robotą rozſzerzać ſię nad myślami tak z ſobą niezgodnemi.

Ale rzeczono, iż Piotr kazał wygotować mieszkanie w Fortecy Schlüſſelburga, ktòre zdawało ſię bydź przeznaczone dla iakiey znaczney oſoby, a ta nie inna być mogła, tylko Imperatoro-

wa. Pewna iest, iż Piotr w Schlüsselburgu budował, lecz wniosek ztąd ciągniony iest błędny. Mamy wieść, ktora oświeca tę ciemnotę, i ktòrey sekret powròciwszy z Moskwy, obiawił uczony i dokładny Büsching; dowiedział się zaś onim od Generała Korfa, który był z Piotrem III. w Schlüsselburgu. (f) Partykularne wywiedzenia się zatwierdziły nam prawdę tego opowiedzenia dodaniem niektòrych okoliczności, i takim go okazały, iaki go podaiemy.

W Miesiącu Marcu 1762. Roku Piotr III wraz z Generałem Korfem i Gudowiczem udał się *incognito* do Schlüsselburga, dokąd Elżbieta w 1756. kazała przenieść nieszczęśliwego Xięcia Iwana, przeznaczonego do Tronu przez Ciotkę swoią Imperatorową Annę Xiężnę Kurlandyi, zostawszy Cesarzem w ko-

---

(f) *Magazine Historische* Tom VI. Zycie Iwana III.

lebca 1740. ztrącony przez Elżbietę z Tronu 1741. i zamknięty, nakoniec zamordowany 1764. Roku. Rozrzewniło się serce Piotra na widok nędzy więźnia: pomieszkanie iego składało się z iedney izby sklepioney 20. stop kwadratowych maiącey; liche łòżko, kilka stołkòw i stòł ieden, taki był cały sprzęt iego; zaledwie światło przebiiało się do tego grobowego mieszkania. Nie znacznie odięto temu Xięciu większą część słodyczy, ktòrych używał przed pierwszemi laty niewoli swey. Rozmawiaiąc z Cesarzem, obruszył się z gniewem przeciw Wielkiemu Xiążęciu, i Wielkiey Xiężnie, nazywaiąc ich uzurpatorami Korony swoiey. *Odbiorę ią,* (rzekł) *i każę zdiąć głowę oboygu.* Więcey Piotra przeiął politowaniem, opłakany stan, niż obruszyła mowa tego Xiążęcia, ktòrego pomieszane iuż były zmysły, i iawne okazywały się dowody niedołężności; zapewnił go, iż Wielki Xiąże nic mu złego nie życzył, i że byłby tknięty stanem iego, gdyby

o nim

o nim wiedział. — *Ja częsty mam przystęp do niego* (mówił Cesarz), *ieżeli żądasz iakowego ulżenia, biorę na siebie wyrobić ie.* Xiąże westchnowszy, odpowiedział: *Razu iednego pozwolono mi przeyść się po podworzu wewnętrznym fortecy, i pod ten czas widziałem Niebo, i oddychałem powietrzem, i było to dla mnie naywiększą roskoszą; ieżeli W. Xiąże nie iest moim nieprzyiacielem powiedz mu proszę, niech mi częściey tego dozwala.* Tu Piotr nie mógł wstrzymać łez swoich, i od tego momentu zamyślił powrócić wolność Iwanowi. Było to także zdaniem Xiążęcia Jerzego Holsztyńskiego Stryia Cesarskiego; lecz gdy dowiedziono niewątpliwą stratę zmysłow więźnia, Piotr postanowił wystawić dom wygodny w fortecy z terasą, po ktorey mogłby się przechodzić dnia każdego. Gdy pracowano około tey budowy, przeniesiono Iwana tym czasem do Kexholm na długim końcu iezíora Ladogi leżącego. We trzy tygo-

dnie potym Cesarz z Tronu zepchnięty został; i ieżeli boiaźń rzetelna, ktòrą przeraziła nieprzyiacioł iego nowa budowa w Schluselburgu była tego powodem, zginął ofiarą wspaniałey ludzkości swoiey.

Iwan dwa tylko lata żył potym: nowa i taiemna Tragedya zakończyła dnia 5. Lipca 1764. roku, wszystkie obawiania się, ktòrych mògł być przyczyną ten Xiąże w okowach. Wiadomo iest wszystkim, iak został zamordowany od własney Straży, a po tey zbrodni, wiedział Petersburg leiącą się krew na placu, Porucznika Mirowicza, o to tylko oskarżonego, iż bronić chciał życia Wnuka Piotra Wielkiego.

Katarzyna II.

Takie było hasło, po ktòrym zaczęło się panowanie nowey Imperatorowy. Okoliczności wyniesienia przynagliły ią sławy się dopuać. Uczuła, iż potrzeba było zaprzątnąć Moskalow samych sobą; zastanowić ich uwagę do rożnych

przedsięwzięć i rozszerzenia granic, i panowania w obcych Narodach, by domowe zatwierdzić.

Wspomnieliśmy wyżey, iż zepchnięcie z Tronu Piotra, i Manifest Imperatorowy obwiniały tego Monarchę o rozmaite zamysły, i o iego związki z Królem Pruskim. Otoż te same zamysły potępione, a prawdziwie patryotyczne, przyprowadzone są do skutku przez Katarzynę II. i stanowią naygruntownieyszą część iey sławy.

Z drugiey strony, ieszcze nie ostygły były popioły tego Cesarza, gdy położono zasadę ściślego związku z Królem Pruskim, ogłoszonym wprzody, *naturalnym nieprzyiacielem Moskwy*.

Imperatorowa nie wiedząc pewnie myśli Fryderyka Wielkiego, obawiaiąc się nawet, aby nie użył przeciwko nieyże samey iey Woyska, które pod Generałem Czernifzewem złączyło się z Prussakami; pospieszyła się odwołać Woyska swoie; lecz te zostały się w nieczynności, i iak tylko utwierdziła panowa

nie swoie, przeięła natychmiast politykę Piotra III. skłoniła się na stronę Prus, i wkrótce z niemi się przymierzem odpornym związała.

Co Piotr uczynił był przez czułość i prostym instynktem, to Katarzyna II. uskuteczniła dla utorowania drogi do przedsięwzięć zgodnych z iey geniuszem, z iey okolicznościami, i ambicyą faworytów otaczaiących ią. W zamyśle przepisywania prawa swoim sąsiadom, należało ziednać sobie Mocarstwo, które im pomoc dać mogło. Dania miała wkrótce iuż być zakupioną, Szwecya była rządzoną przez fakcyą zaprzedaną Moskwie; Polska doznała iarżma niewoli w nayuroczystszym Akcie władzy swoiey w obieraniu Króla, Kurlandya nakoniec ustawnym tylko była igrzyskiem kaprysu Rady Petersburskiey.

Samowładność Moskwy w Kurlandyi.

Xięstwo Kurlandzkie i Semigallii, żyzne w zboża, bogate w potrzeby sił

wodnych, maiące million pięćkroćsto-tysięcy mieszkańców, rządzone przez bitną Szlachtę; dwa wygodne porty nad Baltyckim morzem posiadaiące; iest ważną przez swoie położenie zaporą między nowemi Państwami Cesarstwa Moskiewskiego, Prussami i Polską. Od tego czasu, iak Szwecya straciła Inflanty, Kurlandya iest nieuchronnie potrzebną pod czas Woyny do dostarczenia im Magazynów. Ztąd widać iak iest dla Kurlandyi niebespiecznym sąsiedztwo Petersburga, a iak niewypowiedzianie pożyteczne Moskwie. Jakoż od lat 50. obchodzono się z nią, iak z Prowincyą Moskiewską, osobliwie zaś pod panowaniem Katarzyny II. i gwałty pomnożone, i iarzmo cięższym zrobiono.

Gdy się rządy Państwa dostały Imperatowy, Xiąże Karol Saski, Syn drugi Augusta II. posiadał Kurlandyą. Miał po sobie wolne obranie Stanów hołd wolny Szlachty, i uroczystą inwestyturę Króla, i Rzeczypospolitey Pol-

ſkiey, którey Kurlandya ieſt lennym Mańſtwem. Obiął to poſiadanie w Roku 1759. uznany był przez wſzyſtkie Mocarſtwa, a przez to łączył w ſobie wſzelkie tytuły prawego poſiadania; lecz mu ſię to na nic nie przydało, gdyż w Roku 1762. Imperatorowa Moſkiewſka zkonfiſkowała dobra należące do Xięcia Kurlandzkiego, i poczyniła rozrządzenie władzy tylko naywyżſzey ſłużące. Trzeba iey było Xięcia przez ſiebie utworzonego, i gotowego na iey rozkazy. I komuż to dała to pierwſzeńſtwo? oto temu Erneſtowi Janowi Birenowi (Büchren), ogłoſzonemu za zbrodnia w naywyżſzym ſtopniu przez Elżbietę, i wygnanemu na Syberyą, umarłemu w obywatelſtwie, i za takiego oſądzonemu przez Dekret Stanów Kurlandzkich. Przywołany był wprawdzie po śmierci Elżbiety; lecz takowe zhańbienie nie dopuſzczało mu zamyślać o powrocie do godności udzielney, a wolney w obraniu, która w ſwoim początku; nie była nigdy legalną; gdyż Bi-

ren nie oddał był osobistego hołdu winnego Rzeczy-pospolitey Polskiey, bez którego inwestytura stawała się nie ważną.

Jeżeli z drugiey strony pretensye Birena mogły być poparte, do rozpoznania ich ieden tylko był Sędzia przyzwoity, Pan lenny: do Polski należało rozeznać prawo swoiego hołdownika: August III. miał tyle umiarkowania, iż uczynić to rozpoznanie ofiarował Imperatorowy.

Monarchini ta Miasto negocyacyi, zrobiła gwałt woli Kurlandczykow, prawego ich Xiążęcia i Polski, naywyższey Pani tey lenności. Nayprzód wysłańcy starali się przekupić wierność Szlachty, i poburzyć ią przeciw Xiążęciu Karolowi. Gdy te pierwsze sprężyny uszły, udano się do niesłychanych obelg. Xiąże był w Mittawie, wygnano go z niey. Takowe zgwałcenie Prawa Narodów, Praw Panom udzielnym służących, i wszelkiey przyzwoitości, poprzedziło wyrządzanie nayniesłusznie y-

ſzych niegodziwości. Pan Simolin rodem Kurlandczyk, a pod ten czas Miniſter gwałtów Moſkiewſkich w Mittawie ułożył zamyſł ogłodzenia Xięcia Karola, i do ſkutku go przyprowadził. Rozkazał naypierwey zabrać gwałtem i zaſekweſtrować wſzelkie dochody panuiącego; potym opanował Archivum. Straż Moſkiewſka zamknęła ſkłady, drzewa, ſłomy, owſa, rzeki, browary, piwnice, ſzpichrze, fontanny, aż do dziedzińca Krolewica.

Po tey exekucyi nowego rodzaiu, naſtąpiły niemniey ſłychane niegodziwości: Biren wprowadzony zoſtał do Mittawy, i oſadzony na Xięſtwo przez żołnierzów Pana Simolina. Ten Agent Carowy poſtępował z Magiſtratem Mittawſkim, ze Stanami, z Deputowanemi Krôla Polſkiego, iak z oſtatniemi z ſług ſwoich. Gdy pomimo tego wſzyſtkiego, Xiąże Karol chciał koniecznie zuſtać w Kurlandyi, Hrabia Browu, Gubernator Inflant donioſł mu, *żeby ſię wynioſł z Kraiu, gdyż takowa ieſt*

wola Imperatorowy: ten rozkaz zuchwały miał fwòy fkutek, mimo oporu prawego Xiążęcia. I takim to fpofobem poftąpiono (g) w własnych iego Stanach, w oczach nie podległego Narodu, z Xiążęciem, Synem i hołdownikiem Krola Polfkiego, fprzymierzeńca Mofkwy.

Potym pierwfzym nieprawnym zgwałceniu wolności Kurlandyi, i Prawa Polakòw, naftąpiło zupełne podbicie Xięftwa tego. Dziefięć tyfięcy Mofkalów zdeptawfzy wolność Polfką, wymymufiły razem od nich zapomnienie Inweftytury Kurlandyi Synowi Erneftа Jana Birena. Nowy Xiąże Piotr iednym tylko mogł fobie zachować fpofobiem tę doftoyność, będąc pofłufznym wfzelkim rozkazom, i przychylaiąc fię do ździerftw przez faworytòw Impero-

(g) Obacz Pamiętnik o Sprawach Kurlandyi podpifany przez Augufta III. dnia 10. Februarii 1763.

torowy popełnianych: naypierwſze urzędy w Kurlandyi dawane były osobom przez nich protegowanym, i wſzelkie ſkargi przytłumiane; oddalono tych, których niezdołano uwieść, uwiedziono tych, których cnoty pozor kazał ſię obawiać oporu. W tey liczbie znaydował ſię Szambelan Howen, znakomity z zdolności i odwagi ſwoiey. Stawaiąc przeciw deſpotyzmu Moſkiewſkiemu w Warſzawie przy obronie Praw Oyczyzny ſwoiey, ſchwytany i na Syberyą odeſłany zoſtał. Kiedy przymuſzony był potym obierać zrzeczenie ſię Patryotyzmu lub ſwoiey wolności, ugiął ſię pod powſzechnym łańcuchem, rządził Kurlandyą Imieniem Imperatorowy, i przyſzedł do godności Burgrabiego wielkiego. Poprzednik iego w urzędzie, Marſzałek Klopman równąż uwiodł ſię powolnością. Przez wpływ tych narzędziow Imperatorowy, powaga Xiążęca zoſtała zniſzczoną; głoſy w obradach były publicznie zakupione, zdzierſtwa wſzelkiego rodzaiu, frymar-

czenie dobrami Państwa, łupieztwa polityczne, wszystko to prawem było upoważnione. Na głos Ministra Moskiewskiego w Mitawie, Kurlandya ściesnia swoie granice, dopuszcza wybieranie poddanych swoich, o których upominano się iako o Moskalów, i poddaie politykę swoią zewnętrzną wyrokom rady Imperatorowy. Nieraz Xiąże przy samym zostawszy tylko tytule, przymuszony był dokupować się zachowania iego. Każda skarga sprowadzała groźby, a groźba zdzierstwo. Gdy sprzykrzywszy sobie tak kosztowną opiekę, szukał w kim innym mniey wyciągaiącego Protektora, obchodziła się z nim Imperatorowa iak zbuntownikiem. Roztropność doradziła mu ucieczkę: widzieliśmy go szukaiącego schronienia w Berlinie, gdzie ubespieczywszy część skarbów, zamyślał złożyć godność Xiążęcą.

Za naypierwszą poznaką tego zamysłu, gdy rozumiano, iż ktoryz Xiążąt Wirtembergskich, w służbie Pru-

ſkiey zoſtaiących mògłby z niego korzyſtać; natychmiaſt Imperatorowa wydała piorunuiące napomnienie do Stanòw Kurlandzkich, odgrażaiąc im gniewem ſwoim, ieżeliby ſię do tego przychylać ważyły. A tak ogołociwſzy Panuiącego Xiążęcia z władzy iego, przymuſzała go utrzymywać prożną iey poſtać; wzbraniała Kurlandyi użyć ſwego naywyżſzego prawa, w obraniu naſtępcy głowie Państwa, zgoła to wſzyſtko robiła, czego tylko ſam Pan Lenny mogłby ſobie pozwolić. Tak Moſkwa ogłaſzała całey Europie uwolnienie ſię od poſzanowania, ktòre Monarchowie winni wzaiemney ſwoiey niepodległości; ogłaſza podobnie, iż chęć dogodzenia ſwoim intereſſom, zacierała w niey wſzyſtkie prawa ktòre ſą zaſadą ſpołeczeństwa; iż przywłaſzczała ſobie Dyktaturę w tych Państwach, ktòre w iey ſąſiedzwie umieściło przeznaczenie.

Kurlandya nieczuła, albo raczey uśpiona boiaźnią i zepſuciem, zniosła i tę oſtatnią obelgę; ale Xiąże powròcił

do Mittawy: okoliczności teraźnieyſze ſprzyiaią duſzom ſzlachetnym, które gniewem zapala wſtydna Oyczyzny ich podległość. Wątpić nie można, by Dwór Berliński niepoſtrzegał niebeſpieczeńſtwa wpływu Moſkwy w intereſſa Kurlandyi, a poſuniętego aż do granic Pruſkich; nie można wątpić, by Polſka wydobywſzy ſię nakoniec z opłakanego uciemiężenia, nie poczytała ſwoim intereſſom oſwobodzenie Kurlandyi, i przywrócenie ſobie ſłuſznych Praw nad nią, których ſię ani zrzekła, ani ie ſtraciła.

Przywłaſzczenie Panowania nad Polſką.

Skoro tylko Imperatorowa zepchnęła z Tronu panuiącego w Kurlandyi, przedſięwzięła natychmiaſt dać Koronę innemu w Polſzcze. Mniemać należy, iż Gabinet Petersburſki po mimo dzielności i przewidzenie ſwciey ambicyi, nie mógł obiąć iednym rzutem oka, po

śmierci Augusta III. mnostwo niegodziwych zamysłów przeciw Rzeczypospolitey, które się następnie potym odkryły. Chciano ią tylko przywieść do nieczynności rowney Szwedzkiey, mieć w niey wpływ nie zaprzeczony, robić fakcye, i iedne na przeciw drugim pobudzać, i ułatwić ligę pułnocną. Dzieło Hrabiego *Pannina*, która zapewniłaby była Moskwie panowanie otaczaiących ią Krain.

Wykonanie tego zamysłu wyciągało przychylenia się Króla Pruskiego, któremu potrzeba było nawzaiem odciągnąć Moskwę od interessów Dworu Wiedeńskiego; był on nieprzyiacielem Domu Saskiego, i pretensyi iego do Korony Polskiey: od zawarcia Pokoiu umiał sobie zręcznie ziednać Imperatorową, a będąc pewnym Hrabiego Pannina, starał się zawrzeć Traktat w Petersburgu. Katarzyna dla przeważenia oporu Sasów, Austryaków i Francuzów, umyśliła opanować Rząd Polski, i przywiązała Króla Pruskiego do swo-

ich zamyſłów. W Mieſiącu Styczniu 1764. przymierze odporne między dwoma Mocarſtwami podpiſane zoſtało. Fryderyk II, naucza nas, iż te obydwie Potencye obowiązały ſię nie dopuścić, by Tron ſtał ſię dziedzicznym w Polſzcze; żeby Królem utrzymać Piaſta, a oſobliwiey *Stanisława Poniatowſkiego*, Stolnika Litt: nakoniec dawać protekcyą Dyſſydentom, to ieſt uzbraiać ich przeciw Rzeczypoſpolitey.

Cały ten układ należał do Dworu Petersburſkiego, i ſam z niego miał korzyſtać, Król Pruſki miał tylko w nim interes poboczny, a to ten: przychylać ſię do zamiarów Dworu tego, którego poſzukiwał przyiaźni.

Hiſtorya nie potrafi nigdy wyſtawić nam dość żywo wykonania i okropnych ſkutków tego zamyſłu: będą one ohydą wieku naſzego; i byłoby nad ſiły nayniesłuſznieyſzey polityki, przemyślić układ nieſprawiedliwości i gwałtow taki, iakiego obraz wyſtawiła Polſka przez dzieſięć lat naſtępnych.

Oddalmy zbytnie obwinienia i powiękſzenia rzeczy przez boleść, zoſtanie ſię łańcuch przypadków, ktorych dowodem ieſt wiadomość publiczna, Akta Urzędowe i Autentycze; nakoniec świadectwa pewności naymniey podeyrzane.

Wyłączać od kandydacyi do Korony wſzyſtkich Cudzoziemców, w Kraiu wolne obieranie maiącym, był to iuż głośny gwałt niepodległości wolnego Narodu. On ſam tylko miał Prawo takową wydać uſtawę: niemniey ią iednak Moſkale zrządzili ſwoią tylko powagą, Zagraniczny Xiążę będący w ſtanie potęgą ſwoią oſobiſtą bronić mocy Rzeczypoſpolitey, nie mògł być dogodny dla tych, ktòrzy przemyślali mieć ią w podległości.

Zyczyła ſobie Carowa Krôla, ktòremuby iey wſparcie koniecznie potrzebnym było, odſtąpienie ſtraſzliwym, ktòregoby ku niey i wdzięcznosć, i boiaźń wiązała. Zaden z możnych owych Panów

nów Polskich nie odpowiedał w tym iey zamysłowi; żaden z tych, ktòrzyby związki iakie z obcym mieli kraiem. Trzeba iey było Kròla Polskiego, ktòryby przez wyniesienie swoie był celem możnych zazdrości, przymuszony licznych obawiać się nieprzyiacioł, i bydź w podległości tey ręce; ktòra mu drogę do Tronu usłała.

Wszystkie te warunki znalazłszy się *w Stanisławie Auguście*, Panu młodym, słodkim, uczonym, urodzonym z przymiotami, ktòre miłość partykularney iednaią osobie; znanym w Petersburgu, i do Carowy przywiązanym. Zapewnie spodziewał się ten Xiąże tylu przyozdobiony przymiotami, iż z czasem wszystkie umysły ziednać sobie potrafi, lecz Moskale zrobili, co tylko trzeba było, by ie od niego oddalić na zawsze.

Są tego pewne dowody, iż ten młody Pan sprzeciwiał się weyściu wòysk Moskiewskich, i wszelkiemu gwałtowi pod czas swoiey Elekcyi, Korony się

nawet w tym przypadku zrzekaiąc; pokryto gorliwością o iego beſpieczeńſtwo i całość krok ten zuchwały, i tu ieſzcze wymierzona nad Królem i Polſką przemoc, płaſzczem ſię przychylności i przyiaźni okryła.

Na zbliżenie ſię Seymu Konwokacyi dzieſięć tyſięcy Moſkwy wchodzi do Polſki, a wkrótce potym do Warſzawy; gdy tym czaſem Woyſka Pruſkie groziły granicom Rzeczypoſpolitey. Seymiki napełniaią ſię żołnierzem, który gwałtem wſkazuie do obrania Poſłów ſprzyiaiących Moſkwie. Wkrótce Stolica zoſtała opaſana Kozakami. Seym zewſząd zagrożony, dzieli ſię, uſuwa ſię część Senatorów i oſób naydyſtyngwowańſzych, porzucaią go Hetman Wielki Koronny, Miniſtrowie, i część znaczna Poſłów. Manifeſtuią ſię wſzyſcy przeciw temu zgwałceniu Prawa Narodów i wolności publiczney. Uciekaią na Prowincye, Moſkale ich gonią, chwytaią opieraiących ſię, konfiſkuią

Dobra zbiegłych, ogołacaią ich z Urzędów, ogłaſzaią Xięcia *Radziwiłła* nieprzyiacielem Oyczyzny. Nadchodzi nakoniec Seym Elekcyi; Krol ieſt obranym, ukoronowanym; przeciwnicy iego, a raczey Moſkwy uchodzą za granicę, lub ſię poddaią. Z ledwie ten tryumf uzupełniony zoſtał, natychmiaſt gotować zaczeła nadużycie iego....

Prawda ieſt, iż pod czas każdego bezkrólewia, rekommendacye, negocyacye, kredyt, a niekiedy zamieſzki duchem partyi zrobione, ſprzyiały iednemu lub drugiemu z Kandydatów do Korony; lecz to było rzeczą nową, żeby pod czas zupełnego pokoiu, przemoc obca utworzyła takowym ſpoſobem Króla, w posrzód ſobie równych ſłuſznie maiących prawo obierania, w pośrzód ſamowładnego Narodu, i przyniewolonego w ſwoim wyborze. Fałſzywie *Wolter* i inni podchlebcy Katarzyny II. uſprawiedliwiali tę przemoc, udaiąc iakoby to było zwyczaiem w Pol-

ſzcze. Wſzyſtkie Elekcye, do ktòrych woyſka zagraniczne nie mieſzały ſię, tak były ſpokoyne, iak tylko bydź może liczne zgromadzenie Narodu niepodległego, i żywości pełnego. Przemiiaiące zakłòcenia nie ſą woyną domową.

Tak byli obrani, Henryk Walezyuſz, Władyſław IV. Kazimierz, Wiśniowiecki i Sobieſki. W czaſie rozròżnienia ſię, podwòyne bywały Elekcye, iako to: Stefana Batorego, Zygmunta III. i Maxymiliana Arcy Xiążęcia, zawſze przecięż była to ſtrona Polſka, ktòra brała gòrę. Niepodległość Rzeczypoſpolitey bywała nie naruſzoną, i żadne woyſka nie wchodziły do Kraiu pod czas Elekcyi; żaden z ubiegaiących ſię do Tronu, nie śmiał zbroyną ręką wymuſzać ſwoiey nominacyi: przeſtawał tylko utrzymywać ſię wſzelkiemi ſpoſoby. Prawda ieſt, iż potym Karol XII. detronizował, i dał Kròla Polſzcze za pomocą woyſka; ale Auguſt II. ściągnął gniew na ſiebie Pòłnocnego Ale-

xandra, był czynnym sprzymierzeńcem Cara; stracił Koronę przez los woyny, na ukarania swoiey nieroztropności, za ściągnienie na Rzeczpospolitą zemsty tego Króla, którego się nieprzyiacielem ogłosił.

Moskwa dała naypierwszy przykład tego wpadnienia zbroynego bez żadney pobudki. Nieprzestała na popieraniu Elekcyi wolney, uciśnioney, ale zgwałciła wszelkie Akty poprzedzaiące tę uroczystość, i tak torowała sobie drogę przez sam postrach, krępować Seymy zwyczayne, i władać w przyszłości wszystkiemi obradami. Poznały natychmiast Mocarstwa zagraniczne taiemny cel tych Scen poprzedniczych; Posłowie dawnych sprzymierzeńców Rzeczypospolitey, uchylili się i przestali poważać iak Narod niepodległy, Państwo podbite woyskową protekcyą Imperatorowy.

Znaydowali się w Polszcze Grecy, Dyzunici, Dyssydenci, Lutrzy, i Kalwini. Z czasem zmnieyszenie się ich, prze-

waga Religii panuiącey, powrót znakomitszych familii do Kościoła Katolickiego, wyłączyły ich od godności i dostoieństw Kraiowych, do których nigdy nie mieli prawa legalnie przyznanego.

Duch Rzeczypospolitey, naymniey prześladuiący w całey Europie, w czasie okropnych Scen Intolerancyi gdzieindziey, dawał nieskończenie więcey Przywileiow Dyssydentom, aniżeli maią w innych Kraiach, które się chlubią Filozofią. Pod ten czas, gdy Moskwa poburzyła ich, mieli 200. Kościołów i wolność obrządków w domach swoich; posiadali Starostwa, Reymenta, i stopnie woyskowe; w Roku 1765. Kapitanowie i niżsi Officyerowie po wielkiey części byli Religii Dyssydenckiey. I podług prawa i w samey istocie stan ich był daleko slodszy; aniżeli Religii Tolerowanych w Anglii, Hollandyi, Francyi, i w Moskwie samey. Prawda, że urzędy do rządu politycznego wpływaiące, były zachowane dla Religii Panu-

iącey; ale wſzyſtkie miało uczeſnictwo innych Przywileiow wolności Obywatelſkiey. Nieſłuſzności, iakowe partykularne i nieprzyzwoitości mogły być ſkarg przyczyną; Rzeczpoſpolita dowiodła, iżby ich była chętnie ſłuchała.

Z tych to krzywd, na ktore nikt ſię nie żalił, Moſkwa zgromadza podnięty pożaru. Przywołuie Dyſſydentów, i podbudza ich nieukontentowanie. — Staroſta i Generał *Grabowſcy*, (h) obydwa Bracia Dyſſydenckiey Religii, ſą uięci, i podbudzeni do iawnego oświadczenia pretenſyi ſwoich; a Deklaracya Imperatorowy przybywa im na pomoc. Odwołuią ſię do Trakta-

(h) Powiedźmy ſzczyrze, iż Dyſſydenci iak reſzta Polakòw zwiedzonemi byli, i zapewne żaden znich nie byłby ſię wdał w tę czynność, gdyby przewidział, iaki iey koniec chytrość Moſkiewſka zamierzała. Ktokolwiek zna gorliwość obywatelſką Grabowſkiego Staroſty i Poſła Wołkowyſkiego, tak bliſko z temi, o ktòrych tu ieſt mowa, krwią złączonego, wątpić o tym bynaymniey nie może.

tów Welawſkiego, i Oliwſkiego, do których Moſkwą niewchodziła, ani iako ſtrona zawieraiąca, ani iako przyſtępuiąca. Niemniey iednak przywłaſzcza ſobie powagę Gwarantki, gdy tym czaſem Szwecya do ktorey to ſamey należało, zachowywała milczenie. Odwoływano ſię równie podſtępnie do Traktatu wMoſkwie zawartego, który Dysſydentom nic niezabeſpieczał; nakoniec Seym 1766. Roku ſłucha ich żądań, przyzwala na te, które ſprawiedliwość, prawo, i rozſądna Tolerancya ſłuſznemi czyniły; odrzuca te których uſtanowiony porządek wewnetrzny nie dopuſzcza we wſzyſtkich Kraiach; i nadaie wolności ſumnienia, obrzędóm, warunkom tę wolność zapewniaiącym, obſzerność zgodną z roztropnością, i intereſſem publicznym; zoſtawia nienaruſzoną granicę, wſzędy będącą między Panuiącą i Tolerowanemi Religiami. Wyłącza tylko ich ſektatorow od poſiadania doſtoieńſtw politycznych.

Bardzo mało ieſt Kraiów do dziś dnia innym prawidłem w tey mierze rządzących ſię. Ze wſzyſtkich Monarchów, Imperatorowa naymniey miała prawa grożnie domagać ſię zgwałcenia iego. W rozległych iey Państwach, nigdy nie widziano Greka, Unity, Kalwina, lub Lutra, zaſiadaiącego w Radzie, w Miniſterium, lub na Tronie. Gdyby Piotr III. pokuſił ſię był o podobne wznowienie, pod ten czas to dopiero Autorowie Manifeſtu uſprawiedliwiaiącego zepchnięcie z Tronu tego Monarchy, mogliby wołać o niebeſpieczeńſtwo, o wywrócenie prawowierności; iak poſtąpili, udaiąc gorliwość o intereſſa pieniężne niektórych Mnichów. Ta Tolerancya filozoficzna, dla zaſzczytu którey zapalano Polſkę, nieprzeſzkodziła Grekòm Syzmatyckim za dowództwem Moſkalów, zrabować Ukrainę Polſką w 1768 Roku, i wyrżnąć w niey 300 tyſięcy Łacinników, i Greków-Unitów; a żaden z Officyerów Moſkiewſkich naczelników tey hordy rozbóy-

niczey nie był poszukiwany, ani skazany przez Imperatorową; nie przeszkodziła też do dziś dnia w Prowincyach Polskich odstąpionych Moskwie, aby ciż sami Łacinnicy i Grecy-Unici nie byli ogołacani z swoich Kościołów, zrabowani i bezkarnie uciemiężeni; Imperatorowa iednak nie raczyła nigdy zapobieżyć tym gwałtom.

Lecz nierozmyślność i nieprawność za ledwie są godne lekkiego nawet zastanowienia się, w pośrzód mnóstwa niegodziwości do skutku przywiedzionych w Polszcze, pod pozorem przywiązania do Dyssydentów, i do ludzkości. — Utworzonym był układ mieszać Rzeczpospolitą, wspierać fakcye, i stale w niey utrzymywać Woysko Moskiewskie. Strasźliwa polityka Gabinetu Petersburskiego rozciągała się na przyszłość: ugruntowawszy raz na zawsze równość Dyssydentów mógłby przyiść ten czas, w którym Grek, Syzmatyk posiągnąłby Korony, Moskwa nią skronie iego uwieńczywszy, wraz

z nim wprowadziłaby na Tron religią ſwoią; a wdzięczność łatwo ſtrąciłaby go w poczet hołdowników Carowy.

Z drugiey ſtrony woyſka Moſkiewſkie rozłożone w Polſzcze, czyniły do uſkutecznienia łatwym to, co ſię iuż raz ſtało, i niezgoda śmiało utrzymywana, ułatwiała wſzelkie przeſzkody. Zbyt mało uważano, z iak głęboką zręcznością Miniſterium Moſkiewſkie koiarzyło Religią Grecką, z zamyſłami przeciw Polſzcze kerowanemi: wdanie ſię to zaniemi, zapewniało wpływanie Imperatorowy w Prowincyach Południowych i Wſchodnich Rzeczypoſpolitey, gdzie Greków-Syzmatyków znaczna ieſt liczba. A ztąd nowa łatwość w przyſzłych przedſięwzięciach przeciw Ottomanóm wymierzonych.

Umiarkowane kroki Seymu 1766. uznane zoſtały w Petersburgu za oznaki buntu. Od tego momentu Xiąże Repnin Ambaſſador Imperatorowy w Warſzawie poſtawił ſię na ſtopniu *Vice-*

Reja w Polſzcze. Uzbroił Dyſſydentów pod haſłem Konfederacyi, ktòrzy wſparci licznym wydziałem woyſka Moſkiewſkiego, domagali ſię uczeſtnictwa władzy publiczney, w ten czas właśnie gdy ją zdradzali.

Jednakże ani zamach bronienia ich otwarcie, ani Dekleracye nieco oboiętne Króla Pruſkiego, ani groźna duma Xięcia Repnina nie zdawały być doſtateczne do przyśpieſzenia ſkutku tych wielkich zamyſłòw. Król Polſki, iego familia, iego partya, ſzemrała na upodlaiącą opiekę, pod ktòrą uginać ſię muſiała; dla przywrócenia nieco dzielności Zgromadzeniom Narodu, uchylili przecie *Liberum Veto*; niektòre roſtropne uſtawy przeraziły boiaźnią opiekunòw, żeby nie ſtracili powolności pod opieką będących.

Z tego powodu Dyktator Moſkiewſki, choć ſkromny tylko Ambaſſadora tytuł noſzący, zamienił na moment gwałt w podeyscie. Poburzył naprzeciw Krolowi Polſkiemu dawniey od

Imperatorowy wſpieranemu, tychże ſamych Patryotów uciśnionych, zrabowanych, wygnanych za ich ſprzeciwienie ſię woli Moſkiewſkiey.

Te dwie fakcye na przemiany wſpierane, a nowo zwaśnione, obiecywały ſpokoyne i pewne zwycięſtwo ſwoim podſzczuwaczom. Natychmiaſt przyiaźne oświadczenia zaſtąpiły pogróżki, a perſwazya, poſtrachy: zręczni wyſłańcy rozbiegaią ſię po wſzyſtkich ſchadzkach: okrywaią obietnicami i nadzieiami ſidła. Z iedney ſtrony pobudzaią Dyſſydentów; z drugiey ſtrony obiecuią Katolikom wſtrzymać tych Sektatorów. Na iednym Seymie 1766. domagano ſię, aby wchodzili do Senatu, do Miniſterium; w Roku 1768. udaią i głoſzą odſtąpienie tych żądań, i tylko ograniczaią ie w ogólnych wyrazach. Nowa Deklaracya Imperatorowy, i nadeſłane tłómaczenie ſię Hrabiego Pannina tchnęły ſamemi tylko wyrazami ſkłaniaiącemi do zgody, zręcznym menażowaniem, i uſzanowa-

niem niepodległości Rzeczypospolitey; takim sposobem Xiężę Repnin oliwną niby roszczkę w iedney okazuiąc ręce, drugą gotował truciznę.

Jad ten ukryty rozpływa się po wszystkich Stanach Obywateli naybardziey rozią̨trzonych i niedowierzaiących. — Ambassador Moskiewski robi w R. 1767. tę nieszczęsną Konfederacyą Radomską, do którey pociąga niechętnych; pobudza Katolików Magnatów, zapewniaiąc każdemu dogodzenia ich żądzy, i przyrzeka nadgrodę krzywd ich: więcey ieszcze, obiecuie niektórym z nich (co iest rzeczą niewątpliwą) *detronizować Króla.*

Zmamiony tylo podeyściami Xiąże *Karol Radziwiłł*, naygłównieyszy przeciwnik Moskwy, wygnany, błąkaiący się za granicą, ogołocony ze wszystkiego zaraz na początku nowego panowania, staie się nayogromnieyszą podporą tey taiemney Konfederacyi: Xiąże Repnin głaszcze go wszelkiemi sposoby, sprowadza go do Radomia,

ogłaſza go Marſzałkiem tego związku; powrot Xięcia ſtaie ſię początkiem iego niewoli; Pułkownik Moſkiewſki *Igelſtròm* otacza go wiernemi rozkazòw ſwoich ſprawcami, ktorych nazywał Eſkortą; pilnuie go obecnie, wchodzi zuchwale na wſzyſtkie iego konferencye, i nie dopuſzcza do domu iego przyſtępu żadney oſobie podeyrzaney Moſkwie.

Wkròtce potym i ſama Konfederacya wpada w więzy, iak i iey Marſzałek. Radom cały pełny był piechoty i iazdy Moſkiewſkiey: Pułkownik *Karr* kommendant woyſka iego, oſadza żołnierzem wſzyſtkie domy; rychtuie armaty przeciwko powſzechnemu zgromadzeniu, i wſzelkim ſchadzkom. — Gdy rzeczy w takowym były ſtanie, Xiąże Repnin nakazuie zwołanie Seymu Extraordynaryinego w Warſzawie; przekłada żądania Dyſſydentòw, a łącząc do gwałtu urąganie ſię, domaga ſię wyſłania wielkiego Poſelſtwa do Imperatorowy z podziękowaniem za tey

Oycowſką ſtaranność. Nadaremnie takowe poſtępowanie otwiera oczy Konfederatom, ktòrzy byli iuż uſidleni; większa z nich liczba chciała ſię ucieczką ratować, wſzyſtkie paſſy były przerżnięte; gniew ſwòy każdy połknąć muſiał.

Nakoniec Seym, ten Seym pamiętny, otwiera ſię w Mieſiącu Październiku 1767. niech ſobie każdy wyſtawi ułożenie Zgromadzenia, ktòre poprzedziła podobna uciemiężliwość: wſzędy bagnety Moſkiewſkie zrobiły Seymiki Elekcyine; Podczaſzy Wielki Koronny ſchwytany zoſtał z rozkazu *Xięcia* Repnina, i zaprowadzony do Połonny. Cała Rzeczpoſpolita miała poſtać Narodu podbitego, z ktòrym zwycięzcy okrutnie obchodzili ſię.

Dniem przed rozpoczęciem Seymu, ieden z Konfederatòw, ktòry ważył ſię głos podnieść, wywleczony zoſtał z ſwego poiazdu na śrzodku ulicy, i wypędzony ze Stolicy. Zgromadzenie prawodawcze

wodawcze otoczyne było zewnątrz i wewnątrz żołnierſtwem.

Potomkowie tych Polaków, niegdyś tak ſtraſznych Moſkalòm byli oblężonemi w Swiątnicy ich obrad; żołnierz Moſkiewſki, battetye z armat ſłużyły za odgłos tych dziwnych uſpokoicielòw Rzeczypoſpolitey. W takowym rzeczy ſtanie wezwano Prawodawców do przyięcia i potwierdzenia rozkazów Generała Moſkiewſkiego, tytuł Plenipotenta maiącego.

Pomiędzy innemi wyrokami Xięcia *Repnina*, prawie wſzyſtkiemi do obalenia Praw dążącemi, był ieden decyduiący niewolę Polakòw. Moſkwa przymuſiła Polakòw do poddania wieczney iey Gwarancyi, ich Praw, wolności, prerogatyw, Praw oſobiſtych, całey formy Rządu, i przypuſzczenia Grekòw Syzmatyckich i Dyſſydentów, do wſzyſtkich godności. (i) Było to wymazać

(i) Obacz odpowiedź tłòmaczącą ſię Xięcia *Repnina*.

Polſkę z liczby Ciał politycznych, zniſzczyć iey niepodległość w ſamym gruncie, i iak mówili Konfederaci Barſcy, ogłoſić całemu światu: *iż Rzeczpoſpolita była i być nieprzeſtanie nigdy Prowincyą Moſkiewſką.*

Smutek i roſpacz obięły wſzyſtkich ſerca. Jednakże człowiek godny czaſów dawnego Rzymu; *Sołtyk*, Biſkup Krakowſki ożywia męſtwo Seymuiących, mówi z równą mocą rozumu i powagi; wymowa iego, poruſza Senatorów i Posłów; odwaga im powraca i oppozycya ſtaie ſię widoczną. Europa nie przepomni nigdy gwałtów, które naſtąpiły potym momencie. Naſtępney nocy Pułkownik *Igeſtrom* wdziera ſię mocą w dom Marſzałka Koronnego, Miniſtra Rzeczypoſpolitey, którego mieſzkanie świętym ſchronieniem być powinno. Sprawcy Xięcia *Repnina* porywaią gwałtem Biſkupa Krakowſkiego, oddaią go w ręce Kozakom; Biſkupa Kijowſkiego, Woiewodę Krakowſkiego, Rzewuſkiego i

Syna iego z łòżka biòrą i niewolniczym na Syberyą zapędzaią sposobem, gdy wszelka posługa własnych ich ludzi była odmówioną; żeby uprzedzić zemstę, Moskale obchodzą się z Warszawą, iak z Miastem szturmem dobytym, przecinaią wszelkie kommunikacye, i postrachem woyska, armat i srogiego więzienia, Zgromadzenie Narodowe woli swoiey podbiiaią. Tak to wydarte były wszystkie wyroki tego Seymu skrępowanego; i takim sposobem Xiąże *Repnin* wròcił pokoy Polszcze.

,, Tyle krokòw władzy samowładney, ,, mòwi Krol Pruski, ktòre obca po- ,, tencya czyniła w Rzeczypospolitey ,, oburzyły nakoniec wszystkich umy- ,, sły. (k) ,, Garstka Szlachty zebrawszy się z rospaczy na Ukranie dała pierwsze hasło: natychmiast związała się Konfederacya Barska, wzrosła, i passo-

(k) Pamiętniki od 1763. do 1775 roku na karcie 32.

wała się przeciwko tyrannii, pod którą Rzeczpospolita konała. Ten opor iak na nieszczęście nie był wsparty od żadnego Dworu zagranicznego, a choć i był, to bardzo słabo: i niedostarczaiącemi śrzodkami; i podał zręczność Moskalòm ukończenia dzieła ich. — Przez czas nieiaki wahał się los pomyślny, ale Konfederacya zostawiona sobie samey, rozróżniona i w swoich układach, i czynnościach otwierała wolnieysze pole Barbarzyńskiego okrucieństwa Kommendantom Moskiewskim. Widziano między innemi, Pułkownika *Drewicza*, który kazał ucinać ręce Ieńcom, a innych zimną krwią okrutnie zabiiać. Nieoszczędzano ani Klasztorów, ani Kościołów, ani wieku, ani płci; wszystkie mieysca schronienia były zgwałcone; niemasz rodzaiu okrucieństwa, którego wzoru niedali Moskale: Dobra, ruchomości Konfederatów, słowem cała Polska na łup wydana została; i bez względu na różnicę stanu, iako też i poszanowanie dla Praw

woyny, wielka liczba Szlachty zabranych w niewolą, pognaną została ginąć z nędzy na Syberyi.

Wpośrzod tych niegodziwości Porta Ottomańska wydała woynę za gwałcenie granic swoich, dla dania pomocy dawnemu i pożytecznemu Sprzymierzeńcowi, dla zapobieżenia, aby potok zalewaiący Polskę, nie zatopił podobnież iey Państw.

Obchodzenie się Moskwy z Danią.

Te zerwanie pokoiu, zatrudniaiąc Moskwę, niemniey dawało do myślenia Krolowi Pruskiemu iey Sprzymierzeńcowi, iako też i Dworowi Wideńskiemu. Co się tycze Państw Połnocnych, i Imperatorowa wskazała ie na wieczną nieczynność; rządziła Szwecyą pod imieniem Senatu, a Dania posłuszna była iey Posłom.

Mogła się obawiać i nie bez przyczyny, aby to Krolestwo nie korzystało z po-

ry do zawarcia związków zdolnych wesprzeć ie gdyby się długi i nieskończony spór o Xięstwo Slezwickie miał odnowić. *Fryderyk V.* żył ieszcze, Imperatorowa posłała mu Konsyliarza taynego *Salderna*, Negocyatora, którego sposób postępowania, i Despotyzm były doskonale odpowiadaiącemi charakterowi Dworu iego.

Wyśmiany w Berlinie od Króla Pruskiego, któremu chciał nakazywać wolę Moskiewską, przeniosł do Kopenhagi dumę swoią, opanował umysł Króla Duńskiego, wyganiał i tworzył Ministrów i Generałów podług swego kaprysu, i skończył na ofiarowaniu przyiacielskim zamiany Xięstwa Slezwickiego.

Przed zawarciem tego pokoiu *Fryderyk V.* umarł; *Saldern* przywłaszczaiac sobie opiekę nad nowym Królem, w mówił w niego chęć woiażowania przeciw woli Ministrów i Narodu. *Saldern* i iego towarzysz *Filozofów* stali się Panami wszelkich układów, rad,

i decyzyi, i wszelkich interessów publicznych, czynności nawet prywatnych Króla Duńskiego. W dyktaturze swoich zapominali wszelkich względów, i wykonywali swoy despotyzm z powszechną obelgą. W Roku 1767. przywiedli Króla do podpisania Traktatu tymczasowego zamiany Xięstwa Slezwickiego; wpływ ich rozkazuiący nie znał iuż żadnych granic, gdy nagle został w nic obròconym przez rewolucyą, którа wyniosła do Ministerium *Stuenzie* i Hrabiego *Rontzaw*.

Pierwszy z nich zrobił odmienny układ polityki, ktory przywròcił Danii niepodległość. Nie maiąc baczenia na dumę Posłów Moskiewskich, osądził tę porę pomyślną uwolnienia się od ich rozkazow, widząc Moskwę osłabioną woyną przeciw Turkom, przymuszoną utrzymywać Polskę pod strażą 30,000 tysięcy woyska, wycieńczoną w swoich skarbach, i maiącą słuszne przyczyny obawiać się wewnętrznych rozruchòw; usiłował poiednać Daniią ze

Szwecyą, nie dopomagać zamieszania w interessach tego Krolestwa, i założyć na Pòłnocy wagę polityczną przeciwko ambicyi Moskiewskiey. Lecz raz ieszcze szczęśliwy los Moskiewski przemògł! zamysły nieszczęśliwego *Struenzée* z nim razem zginęły; Dania powròciła pod iarzmo Moskwy, i weszła w przymierze, ktòre przymuszało ią mieszać się zawsze do wszystkich kłòtni tego Mocarstwa, to iest: bronić go w każdym razie, gdyby opierano się iego zamachòm przeciw wolności Pułnocy. Polska była uciśnioną, a Porta w woynie; nie miała się więc Imperatorowa obawiać tylko Dworu Wiedeńskiego negocyacyi, albo raczey intryg iakiey inney potęgi pierwszego rzędu.

Jakoż w rzeczy samey Dwòr Wiedeński nie miłym patrzył okiem na przemoc Moskwy. Gwałtowne pomyślności iey obrótòw, i woyska zastraszały odległe Mocarstwa, a tym mocniey sąsiedzkie. Dom Austryacki czuł niebespieczeństwo w zbliżeniu się

granic swoich z potencyą nie przyzwyczaioną szanować niczyich.

Jakby tylko Porta Ottomańska była zniszczoną, a Polska pod iarżmem, i Moskale przeszli Dunay; ta burza zaiełaby bez wątpienia Węgry, i przyległe im Prowincye. Sam nawet Król Pruski, chociaż sprzymierzeniec Moskwy, obawiał się, aby z czasem nie zamyśliła tak mu dawać prawa, iak Polszcze.

W tym powszechnym niebespieczeństwie zbliżył się Dworu Wiedeńskiego; iest to rzecz godna głębokiego zastanowienia, a ktorey pewność sam *Fryderyk II.* nam zaręczył, i ktòra być powinna przewodnikiem Pòłnocy, i caey Rzeszy Niemieckiey w dzisieyszych okolicznościach. Powtòrzmy więc, iż naywiększy Geniusz, ktòry kiedykolwiek na Tronie się znaydował, i ieden z Ministrów nayprzenikliwszych (*Xiąże Kaunitz*) uczuli potrzebę założenia tamy dalszym zamachòm Moskwy; zamachóm, do ktòrych powracaiącą widzie-

liśmy ią, i które bez przerwanie coraz daley posuwała.

Z zbiegu interessów i Negocyacyi, wyniknął podział Polski. Ohyda cała tego postępku, spadać powinna na to Mocarstwo, którego ambicya podniecaiąc ambicyą swoich sąsiadów, przymusiła ich pod karą woyny powszechney przychylić się do tey niesprawiedliwości, która będzie hańbą wieku naszego; przychylić się, powiadamy, gdyż nie tylko pretensye i gwałty Dworu Petersburskiego nie dawały żadnego wyboru srzodków przyzwoitych założenia im granic, ale Imperatorowa była nay pierwszą do poświęcenia tego niegodziwego podziału. Długo różne były mniemania w tey mierze; (1) ale *Fryderyk II.* dał mu światło w tym Dziele nieśmiertelnym, w ostatnim swoim Testamencie, w którym złożył myłki swoie z taką

(1) Król Pruski mówi tu o sekwestrze Starostwa Spiskiego od woysk Austrackich, do którego Dwór Wideński zakładał pretensye.

ſzczerością, i czyny chwalebne z taką ſkromnością.

„ Imperatorowa Moſkiewſka roz-
„ gniewana, naucza nas ten wielki czło-
„ wiek „ iż inne woyſka jak iey,
„ poważyły ſię dawać prawa Polſzcze,
„ (m) rzekła do Xięcia Henryka, iż
„ ieżeli Dwòr Wiedeńſki chce uczy-
„ nić rozerwanie Polſki, to i drudzy
„ ſąſiedzi tego Kròleſtwa maią prawo
„ podobnego podſtępku..................
„ Hrabia *Solms* Poſeł Pruſki, miał
„ rozkaz roztrząśnienia, i żeli te ſło-
„ wa ktòre wyślizneły ſię Imperatoro-
„ wy, były na czym zagruntowane; lub
„ też powiedziane zoſtały w momencie
„ nieukontentowania, i przemiiaiące-
„ go zapędu. Hrabia Pannin był prze-
„ ciwny podziałowi; ale Imperato-
„ rowa chwyciła ſię chętnie myśli
„ podchlebney rozprzeſtrzenienia gra-
„ nic panſtwa ſwoiego bez żadnego

(m) Xiąże Henryk znaydował ſię pod ten czas w Petersburgu.

„ niebeſpieczeńſtwa. Za iey zdaniem
„ poſzli faworyci, i niektòrzy Mini-
„ ſtrowie; uwiadomiono Krola Pru-
„ ſkiego o tym ułożonym iuż zamyśle,
„ iako o ſpoſobie wynalezionym nad-
„ grodzenia mu poſiłkòw pieniężnych
„ wypłaconych Moſkwie. "

Ta lwia ugoda nie przyſzła przecież do ſkutku, bez wielkich trudności z ſtrony Moſkalòw. Niechcieli odſtąpić Multan, ani Wołoſzczyzny, ktorych byli panami; Dwòr by Wiedeńſki nie zezwolił był nigdy na te nieprawne przywłaſzczenie. Co ſię tycze Krola Pruſkiego, wſzelkie niebeſpieczenſtwa były na iego ſtronę, a cały zyſk dla Imperatorowy. Miniſtrowie tey Monarchini wſzelkich użyli ſpoſobòw podſtępu, i przewłòki dla ochłonienia przez nich tylko ſamych całego zyſku tego łupieztwa; nakoniec ſtałość dwòch Dworòw wſpòł-dzielących przemogła tę nieprzełamaną chciwość, i Traktat zoſtał zawarty w Lutym 1772. w proporcyi mniey nieprawey, nieprawości powſzechney.

Nie będziem przypominać, ani zgorszenia tey Epoki Historyi naszey, ani zgwałcenia wszelkich praw społeczeństwa, ani okropnych pogròżek, ani obelg wszelkiego rodzaiu, ktòrych użyto dla wymuszenia na Seymie Polskim ratyfikacyi tego zaboru. Ambassador Moskiewski pierwszą grał rolę w tey Scenie, i sam ią doprowadził do końca. Można będzie sądzić o dumie tych uciemiężycielòw dyplomatycznych, z Listu Pana *Salderna*, do *Ogińskiego* Hetmana Wielkiego Litewskiego 21. Czerwca 1771. Poseł Moskiewski tak pisał do tego iednego z naypierwszych Panòw Polskich. „ Ambassador powtarza WMPanu rozkazy swoiey Monarchini, ażebyś przyiechał do Warszawy, ieżeli chcesz być godnym iey protekcyi; a ieżeli WMPan wzgardzisz niemi, doznasz ich skutku, choć nie mam potrzeby grozić mu niemi. "

Podczas tych gwałtòw niesłychanych, wysłańcy Moskiewscy, płatni Gazecia-

rze, Piſarze podchlebuiący i podchlebiani, wyſtawiali Polaków iako hordę fanatyków i buntowników. Same nawet Manifeſta Imperatorowy pełne były takich nazwiſk. W iednym liście do *Woltera* nazywa tych Konfederatów, których iey Generałowie rabowali, mordowali, i głodem morzyli w Syberyi, *buntownikami Polſkiemi.* *Woltera* w zachwycenie wprawiały takowe Filozoficzne exekucye, wymyślał ięzyk podchlebſtwa, nazywał *Katarzynę II. gwiazdą Północną*; on zaś był *Kapłanem iey Kościoła.* Sto płatnych Piſarzów, powtarzali tęż podłość w Niemczech i Paryżu.

Odpadłſzy od granic, ſtraciwſzy Państwo, maiąc ſwoich Obywatelów wyciętych, lub zbiegłych, niezoſtawało iuż Rzeczypoſpolitey tylko widzieć oſtatnim cioſem zniſzczoną niepodległość. Wymuſzono na niey, aby roztrząśnienie Proiektów ſwoich zwycięźców żdała na Delagacyą, pod Prezydencyą człowieka przedaynego i wzgardzonego,

ktòrego niesłychane zbrodnie ſą teraz donieſione Seymowi, w tym czaſie, kiedy Rzeczpoſpolita odzyſkuie ſwą wolność. Dwa akty rożne podane były przez mocarſtwa dzielące, do niewolniczych Deliberacyi Rzeczypoſpolitey: pierwſzy zatwierdzał podział; drugi oznaczał kſztałt Rządu Rzeczypoſpolitey. Pomimo okropnego iey ſtanu, i pogrożek czynionych Seymowi, tylko 55. Posłow, przeciw 54. przyzwoliło na podział; połowa prawie Reprezentantòw Stanu Rycerſkiego oddalili ſię ſami, lub ich odepchnięto. Co ſię tycze układu Konſtytucyi, ta uświęcała wſzelkie wady rządu Polſkiego, wprowadzała ſzkodliwe nowości, i odbierała prawodawcy moc praw ſwoich poprawy. Przez naypodſtępnieyſze z tych nowości oddano władzę wykonywaiącą, tłòmaczenie praw, i moc zupełną naywyżſzey władzy Radzie Nieuſtaiącey. Ta druga Rzeczpoſpolita, ktòrey rządy lat dwie trwały, koniecznie przewagę mieć była powinna nad naywyżſzą władzą

dzą przez ſześć tylko tygodni zgromadzaną.

Ten układ ułatwiał panowanie obce; ſnadniey bowiem było uiąć Magiſtraturę nieliczną, aniżeli Kommiſſye wykonywaiące oddzielne, lub całe takie zgromadzenie iak Seym. Dla tego Moſkwa uznała za rzecz iſtotnie ważną zrobić tę odmianę, a Rzeczpoſpolita niemniey potrzebną niedopuścić iey; Kròl i więkſzość głoſòw odrzucił te podſtępne wyroki, reformą nazwane. Potrzeba było całego roku, uſiłowania, przekupſtwa, pogròżek dla pokonania oſtatniego oporu. Z tym wſzyſtkim naſtępuiącego roku 1776. toż ſprzeciwienie ſię okazało, gdy przychodziło Seymowi zakończyć i utwierdzić ten wywròt Rzeczypoſpolitey. Na początku tego roku, Pan *Staniſław Potocki* Poſeł Lubelſki, mòwiąc do zgromadzenia. ktòremu nowe ſwoie bycie, Polſka ieſt winna, ktòre ie ſtawia w rzędzie Mocarſtw politycznych, w tych wyrazach wyſtawił Seym 1776, ſzczegol-

gòlnieyſze dzieło Moſkwy: ,, ten Seym
,, zgwałcił Prawa nayświętſze Narodu,
,, kiedy każdy Polak, wolny i niepo-
,, dległy widział ſię odepchniętym, ia-
,, ko niewolnik od tego przybytku
,, wolności, ktòry otoczony bronią
,, zamkniętym był dla naycnotliwſzych
,, Obywatelòw."

Powinniśmy zaſtanowić ſię, iż Akt 15. Marca 1775. ktòry uſtanowił Radę Nieuſtaiącą, i wſzyſtkie nowe Prawa, był tylko podpiſany przez Miniſtra Moſkiewſkiego; drugie dwie Potencye nigdy go nie potwierdziły: ich zaś przyzwolenie i podpis był warunkiem iſtotnym, ktòry Rzeczpoſpolita przepiſała Delegacyi maiącey zlecenie traktowania z niemi; ale Moſkwa nie miała żadnego względu na tę nieważność fundamentalną.

Nietylko przymuſiła ſwoim rozkazem, i dla ſwego własnego zyſku Polſkę do przyſtąpienia do tego Traktatu; ale włożyła jarżmo wieczney gwarancyi wſzyſtkich Praw Rządowych, Cywil-

nych, Skarbowych, Ekonomicznych, którą obwoływała w Warszawie przy odgłosie bębna swoich żołnierzy.

Był to ostatni cios zadany Rzeczypospolitey konaiącey; iakoż wymazano ią z liczby Narodów. Przestała wprawdzie być zdzieraną (n) przez Opiekunów, i napadaną przez pomocników; ale Poseł Moskiewski stał się *Vice-Rejem* Polski, iego kreatury napełniły Radę Nieustaiącą, iey woyska zrobiły Rzeczpospolitą swoim kraiem; ciąg niewolniczych Seymów okazał w Państwie ten letarg, który idzie po wielkich nieszczęściach. Europa iuż miała Polskę za hołdownika skrępowanego Imperatorowy, gdy dzień sprawiedliwości nadszedł. Taiemne poruszenie od nieiakiego czasu przepowiedziało spo-

(n) Któż iednak nie wie, że w tych czasach mniemanego dla Polski pokoiu setne pełniły się gwałty. Koczowanie chłopów, Rabunki Pułku Solohuba, i tysiączne Moskalów nierządy, tak tłumił Poseł Moskiewski swoią powagą, że się o nie

ſòb myślenia Palakòw; nowa kłótnia Dworu Petersburſkiego z Portą Ottomańſką wyprowadziła go na iaw. — Rzeczpoſpolita nie mogła dłużey patrzyć, iż południowe iey Prowincye zalane były woyſkami Moſkiewſkiemi, obciążone ich Magazynami, graſſowane od ich werbownikòw, ktòrzy chwytali gwałtem chłopòw, i z temi Prowincyami obchodzili ſię iak z pomocnikami Moſkwy, wyſtawionemi na wſzyſt-

nawet ſkarżyć Rada nie śmiała, choć często oto naglona? czyią ż ona tedy była Magiſtraturą, i czyliż myli ſię Autor, gdy mniema, że ią Moſkwa dla ſiebie, nie dla Polakòw utworzyła? Jeden czyn Kommendanta Moſkiewſkiego niech obraz ich zuchwalſtwa dopełni. Przebywaiąc z Kommendą ſwoią, znaczną część Polſki nietylko wſzędy koniom grzywy i ogony ucinał, ale nawet ſpędziwſzy gromady z włoſòw kobiety ogołacał, i z tym ſię towarem wracał do Moſkwy, pewnie na Polſkich podwodach, przemyślny òw Generał. Wątpię, by przed Piotrem Wielkim co dzikſzego, ktòren z grubych owych wynalazł Moſkalòw, co iawnie tę prawdę dowodzi. *Naturam et, ſi furca expellas, tamen ipſa redibit.*

kie nieszczęścia woyny, gdyby Turcy chcieli byli upomnieć się o zgwałcenie neutralności. Skoro Seym zgromadził się pod związkiem Konfederacyi, potężny Monarcha podał mu pamiętną Deklaracyą, która przewodniczyła iego radom, zaostrzyła energią Narodową Skutek tych usiłowań pamiętnym będzie w Historyi XVIII. wieku.

Układ Moskwy względem Wschodu.

Przypadki, których ciąg przebieglismy teraz są tylko pierwszemi ogniwy łańcucha zamysłów, któremi Moskwa groziła Europie; układ tego Mocarstwa obeymował wiele innych napaści. Wierność Porty Ottomańskiey w dochowaniu swoich obowiązków względem Polski, była powodem zamachów jeszcze od Piotra Wielskiego zamyślanych, a nayszczególniey stosownych do charakteru Imperatorowy, równie jak i wielce potrzebnych iey położeniu.

W Roku 1769. woyſka iey uganiaiąc ſię za Konfederatami Barſkiemi zniewa- żyły rownie granice Tureckie iak i Polſkie, zrabowały i ſpuſtoſzyły Miaſto Bałtę w Multanach. Gdy ſię upomi- nano o nadgrodzenie tey krzywdy, Moſkale odpowiedzieli powtorzeniem takichże gwałtow po rozmaitych mieyſcach Panſtw Sułtana, w ktorych Polacy ſzukali ſchronienia. Było to zniewagą Prawa Narodow i Traktatow. Między innemi Prutcki był przeci- wnym tey tyrannii woyſkowey przez Moſkalow w Polſzcze wyrządzaney (o) Tak, bądź to polityka czynna i oświe- cona Miniſtra Francuzkiego *Choizela* nakłoniła Portę do zemſty; bądź też,

(o) Woyſka Roſsyiſkie nie będą mogły zo- ſtawać w Polſzcze pod żadnym pretextem. Car nie będzie ſię mogł mieſzać w żaden ſpoſob do Rządu Polſkiego, a tym mniey wprowadzać ſwoie Woyſka na potym. Traktat Prutcki Art. III. Traktat Stambulſki, Artykuł I.

że ſamo przez ſię to Mocarſtwo oburzyło ſię przeciwko złamaniu Traktatów Karłowickiego, Prutckiego, i Stambulſkiego, iego Deklaracya woyny zaſadzała ſię na potrzebie bronienia ſwoich granic. Zabeſpieczywſzy Rzeczypoſpolitey nienaruſzoność (p) Państw, było iey intereſſem uprzedzić rozerwanie Kraiu. Bogdayby Nieba zrządziły, aby wſzyſtkie Dwory Europeyſkiey miały tyle poſzanowania ſwoich obowiązków.

Fortuna iednakże uwięczyła nieſprawiedliwość. U Mcſkalów śmiałość i odwaga materyalna, lecz niewzruſzona

(p) Zapewne nie w Moſkalach ſzukać należy podobnego przykładu, ktòrzy po dwakroć zagwarantowawſzy całość granic Polſkich, pierwſi byli do zaproponowania iey podziału, iako ſię wyżey dowiodło. Nie wiem iak po takich przykładach może być Polak dość nieoświecony, ktòryby obłudnym proteſtacyom Państwa tego mògł wierzyć. Płodna ieſt w te ſpoſoby polityka Petersburſka, zuchwale w ſzczęściu goruiąca, głaſkaiąca w przygodzeniu. Lecz iaki koniec tego, ulegać? by mocniey uciſnąć.

żołnierzy, nadgrodziły niezliczone błędy niedoświadczenia i niezręczności; u Turków zaś odwaga nie mogła wytrwać odmianie nieskończoney Kommendantów, ani przełamać proiektów partykularnych, które nieraz zniszczyły układ ogólny; ani poskromić niepodległości gorszey nad podłą boiaźń; ani zatamować przedayności samego Dywanu nieprzyiaciołom państwa; ani przeszkodzić trwożliwości, która Tron wraz z następcą *Mustafy III.* osiadła.

W Roku 1774. doznawszy upodlaiących niepomyślności, Porta podpisuie Traktat *Kaynardycki*, pamiątkę swoiey słabości, oznakę niemocy, poprzednika dalszych nieszczęść. Moskwa założyła na nim zasadę nowych zamiarów: było to narzędzie, przez które iasno widzące oczy przeyrzały dobrze, iż Carowa pokusi się kiedyś skruszyć to berło, które nie dawno upodliła. Od tego momentu Europa zastraszona, wystawuiąc sobie pomyślne skutki, któ-

rych ta Monarchini tryumfuiąca mogła fię fpodziewać, wnofząc to z entuzyazmu przedaynego, lub niewiadomego podchlebców Imperatorowy, poczytywała Cefarftwo Ottomańfkie na fchyłku fwoiego upadku będące.

Mniemanie to utrzymywane było przez ten rodzay dowcipów miernych, które tyle tylko maią talentu, iż umieią łączyć fkutki znane, z przyczynami Syftematycznemi, nie znaiąc zgoła mocy lofu i okoliczności, mieszaiąc przypadki z koniecznością, i pracuiąc imaginacyą w polityce.

Ci przeciwnie, których fpekulacye Filozoficzne nie zaślepiały, widzieli Mofkwę niemniey wynifzczoną iak iey nieprzyiaciół. Podług wyznania Feld-Marfzałka *Municha*, przed oftatnia woyna Turecka, kofztowała Mofkwę 250000 ludzi. Strachem przeraża imaginacyą liczba żołnierzy ftraconych w Polfzcze, w Tartaryi, nad Dnieftrem, nad Dunaiem, i na Archipelagu, od Roku 1768.

do 1774. (q) Puhaczew wyciął 100000. mieszkańców, powietrze 800000. zabrało; w Roku 1771 czterykroć sto tysięcy Kałmuków, z ktòremi Moskale okrutnie obchodzili się, zbiegli na drugi koniec Azyi; te straty powtarzaią się, i kupią się w pustyni, w kraiu, gdzie 20. mieszkańcòw na iedną milę kwadratową rachuią; gdzie wszystkie werbunki są gwałtowne, gdzie wybierano iednego człowieka z 35. Kilka tysięcy Grekòw gwałtem sprowadzonych, lub podstępnemi obietnicami zwiedzionych, kilka osad Cudzoziemskich, ktòre zaraz w samym założeniu zginęły, stek włòczęgòw i awanturnikòw, ktòrzy uchodzą do Moskwy, gdy zewsząd są wypędzeni, to wszystko nadgrodzić nie może tak strasz liwego wyludnienia. Prawda iest, iż tłumy Kałmuków, Kozakòw, i tylu innych hord dzikszych nad

---

(q) Podług Kadastru w sameyże Moskwie zrobionego, rewolucya Puhaczowa przeszło 300000 familiy szlacheckich, lub chłopskich wyniszczyła.

ſwoie imiona, nie ſą ſtratą żałoſną; ale z tym wſzyſtkim ſtraciwſzy ie, mieć ich niepodobna, ale ſię pokolenia tak łatwo tworzą, iak Manifeſta, lub Tablice ſtan Państwa okazuiące do Gazet podane. Prawda takoż, iż wydarte Kraie Polſzcze, i zdobyte na Turkach, powiękſzaią liczbę niewolników Państwa; lecz przyznaymy, że do rządu tylko Moſkiewſkiego należyć może wyludniać właſne kraie, ażeby wrócić do pierwſzego ſtanu przez zabory na ſąſiadach.

Skarb, kredyt publiczny, flotta, magazyny, wſzyſtko to czuło wycięczenie ogólne. Operacye ruynuiące, aſſygnacye nad miarę pomnożone, okazywały niedoſtatek ſpoſobów, choć iakikolwiek grunt maiących. Wiadomo było wſzyſtkim, iż Imperatorowa w pośrzód ſwoich zwycięztw i nadętego ich odgłoſu, domagała ſię mocno pokoiu, za wſtawieniem ſię Pana *Murray* Poſła Angielſkiego w Stambule a potym Pana *Zegelin* Miniſtra Króla

Pruſkiego. Wiedziano dobrze, iż tey świetney wyprawy morſkiey na Archipełag, wyprawy, ktòrey ſię ieſzcze Europa dziwiła, były ſkutkiem nieſłychane wydatki, zrabowanie nie co Grecyi, i zwycięztwo winne doświadczeniu Anglikòw, *Elfinſtona*, *Dugdala*, i *Piemontezyka* Hrabiego *Mażyna*; ale żaden zabor nie zòſtał zachowany, ani iakikolwiek zyſk, ktòryby mogł ſłużyć do obiecywania ſobie daley. Widziano, iż do rozrzutności wydatkòw publicznych, łączyły ſię wydatki partykularne na przepych, wſpaniałość, budowę, i rozrzutność baieczną, dla ſwoiey nieograniczoności; (r) iż Pańſtwo uſtroione

(r) Jeżeli gdzie ieſt rozległym panowanie Moſkiewſkie, to nayrozległeyſzym w Gazetach, i dość tanio kupuie tę chwałę. Kilka tyſięcy *Rublòw*, poświęconych omamieniu, ktòre rzuca od iednego do drugiego końca Europy ſłabą ſą ofiarą dla Gabinetu Peterſburſkiego, ktòry tyle milionòw, i tyle kroci ludzi pròżney rad poświęca chwale. I tak to Gazeciarze płatni, Autorowi przedayni chwalą ſprawiedliwość, zwycięſtw

w tę błyſzczącą poſtawę, zaledwie miało dochodów ſtałych dwie piąte części tych, które ma Anglia; i że iego liczba cyrkuluiących pieniędzy; iego handel, bogactwo publiczne, nie mogły nigdy wytrzymać tak wielkich zamiarów.

---

mnożą Moſkwy, i roſiewaią nieſłychanym ſpoſobem. Gdyby nie zaſłona Polſki, która Moſkwę ciekawym weyrzeniom reſzty Europy uſuwała, twieyby ſię omamienię odkryło, lecz w tym wieku filozoficznym, iak i w innych cudom wierzemy. W Gazetach Moſkale żadney prawie niepoſzą klęſki, bitwy wygrane, fortece wzięte zaledwie iey kilkadzieſiąt ludzi koſztuią. Za cóż iednak przeſzło czterdzieści tyſięcy tego nieśmierteinego woyſka pod mizerną fortecą, iaką ieſt Oczaków, ſtopniało? Toż rzec o darach Carowy; nic nie koſztuie płatnego Gazeciarza prezent 4. tyſięcy Rublów w 40. zamienić, co bywa zwyczay, byleby ſwoią ſzczupłą penſyą rocznie odebrał. — I tak to ſię te Rublów immaginowanych miliony w Kraiu, w którym papier Imperatorowy za ukazem przymuſzenie brany, traci bliſko 30. od ſta. Jeżeli to ieſt bogactwa oznaką, to nie maſz Bankruta, któryby ſię bogatym nazwać nie mógł. Ztąd ſądźmy o reſzcie, a cudom takowym nie wierzmy.

Wiedziano, iż tę pamietną Kampanią 1774. Roku, poprzedziły znaczne niepomyślności, przez choroby i głód w woysku wyniszczonym Pana *Romanfowa*, iż gdyby niewczesna boiaźń Wielkiego Wezyra nie przeszkodziła korzystaniu z tych okoliczności; iużby było po woysku, że werbunki szły z nayw iększą trudnością; iż ieden Kozak włóczęga, rzucił postrach w Prowincyach Południowych, rozniósł ducha buntu aż do Moskwy zatrwożoney, i okazał niebespieczeństwo, w które pod czas woyny, człowiek śmiały, mniey okrutny, i roztropnieyszy mógł pogrążyć to Państwo.

Z tych wszystkich uwag, wnosili doyrzali politycy, iż mnóstwo zwycięztw, nie potrafi położyć granicy ambicyi Moskiewskiey, ale sam ie tylko zbytek zatamuie.

Zaraz po pokoiu *Kaynardyckim*, okazywały się wszelkie poznaki zamysłu podzielenia Państwa Ottomańskiego. Imperatorowa maiąc zbyt wyniesioną

imaginacyą przez podchlebców, faworytów, i pisarzów, podżegaiących iey entuzyazm do uwolnienia Grecyi, i panowania w Stambule; czuiąc śliskość okoliczności, w których się znaydowała, wiedząc o rewolucyach, które zepchnęły z Tronu znaczną liczbę iey poprzedników, mogła założyć swoią chwałę i bespieczeństwo w nowym Cesarstwie nad Bosforem. Obrazy allegoryczne w Petersburgu malowane, wystawiały tę Monarchią dźwigaiącą ruiny Grecyi, i nogami depcącą chorągiew Mahometa; Bito Medale z wyobrażeniem chorągwi Konstantyna. Wszystkie sztuki, talenta, ośmielały swoim podkadzeniem zniszczenie imienia Ottomańskiego w Europie; Traktaty podziału płynęły z hoynego pióra wielkiey liczby głębokich Autorow.

Przez pokóy *Kaynardycki* obydwa Mocarstwa uznały Krym za wolny i niepodległy, na wzaiem przyrzekły sobie oddalić wszelkie intrygi i postępowania, któreby mogły zamieszać harmo-

nią; ale Gabinet Petersburgſki przyzwyczaił ſię nakſztałt Ceſarzow Rzymſkich, ktòrzy poſyłali wodza do Brytannii, lub Armenii, dla ogłoſzenia woli ſwoiey z mieczem w ręku. Polſka zgnieciona nie była na żadney przeſzkodzie krokom Moſkwy. Odciągnąwſzy Tatarow od podległości Porcie, rożnemi ſpoſobami potrafili trzymać te Pułki nieſpokoyne w ſwoiey właſney. Przywłaſzczyli ſobie porty i fortece nad morzem Czarnym; Han zupełnie ich intereſſom powolny, rządził krainami wſławionemi niegdyś przez mitologiczne marzenia; zbroiownie ſił wodnych, warſztaty okrętowe, i budowy nad morzem Czarnym, podobnie ſię wznioſły iak i batterye, i Cytadelle. Koloſs Ceſarſtwa ſtał iedną nogą w Kamſzatce, a drugą w Cherſonie. *Sahim Gueray*, Han powolny, zamykał oczy na wſzyſtkie te obroty w koło niego działane; wdzięczność i interes przywiązywały go do Carowy. Winien będąc Moſkwie gwałtowne obranie ſwoie

przez wdzięczność na Tronie stał się niewolnikiem.

Oczywiście dopomagaiąc zamysłom Moskwy, i poświęcaiąc dla niey interessa swoiego Narodu, wkrótce ten Szef Elekcyiny znienawidziony został powszechnie; w roku 1777. odebrano mu rząd, którego zdradza obowiązki; trzydzieści tysięcy rozgniewanych Tatarów wybieraią innego następcę. Ani iego dostoieństwo, ani Prawa do niego nie były pod gwarancyą Dworu Moskiewskiego, który powinien był zostawać w ścisłey neutralności. Lecz wcyska Moskiewskie posuwaią się dla uspokoienia Krymu, iak dawniey w podobnym zamiarze do Polski. Poł wyspa uroczyście uznana za niepodległą przez pokòy zaprzysiężony przed Bogiem i ludźmi, napadnioną została przez żołnierza Moskiewskiego; który pomimo woli powszechney Narodu, przywrócił do Tronu Hana, wyzutego przez tenże Narod. Przeciwnik *Sahim Guerria* szuka schronienia w Stambule, prosi

prosi o pomoc, ofiaruie hołd Porcie Ottomańskiey stracony przez nią. Przykład Moskwy upoważniał Wielkiego Sułtana wdać się w te zamieszki, dać pomoc Hanowi wolnie i prawnie obranemu. Jednakże wiara w dochowaniu Traktatòw, i umiarkowanie rostropne przemogło w Dywanie; nie chciał nawet słuchać deputowanych Tatarów: przestał tylko na reprezentacyach. Lecz iak skoro raz stali się Panami kraiu Moskale, i przywròcili Hana, zostali się w Krymie dla utwierdzenia dzieła swoiego; a Porta miała słabość dopuścić przywròcenia Hana Tatarów od Imperatorowy utrzymywanego.

Te myśli spokoyne, i nierostropność przyzwalaiąca, ośmielaią Moskwę: w ten sam moment wynayduie inne trudności; domaga się Traktatu handlowego, ktòrego warunki okazywały iawnie zamiary. Chociaż ten Traktat iest hańbą Cesarstwa, która lud oburza, chociaż podaie w niebespieczeń-

ſtwo Stambuł; też ſame rady, i tożſamo pomiarkowanie nierozważne przemagaią u Porty, i w roku 1779. podpiſuie ugodę przydatkową, wyſtawioną ſobie za zakład wiecznego pokoiu.

Należało ſię ſpodziewać, iż te ofiary były tylko przerwą woyny czaſową; ułatwiały bowiem pomyślność nowych zatargòw prędzey lub poźniey wyniknąć maiących. W ogòlności ieſt to niezręczna polityka unikać woyny przez odſtąpienie Kraiòw, ktòre daią nieprzyiaciołòm większe ieſzcze ſiły do nowych zaborów; z drugiey ſtrony Porta obawiać ſię miała nowego niebeſpieczeńſtwa, a Imperatorowa ſpodziewać ſię nowey pomocy, Bądź to przez ſkutek zwyczayney nieſtałości Gabinetu Petersburſkiego, bądź też dla wſpòlnych intereſsòw między Moſkwą i Domem Auſtryackim, gdy Traktat z Królem Pruſkim wyſzedł, Imperatorowa zrobiła nowy związek. Gabinet Wiedeńſki zapomniał dawnego obawiania ſię i dawnych ſwoich prawideł. Przed ośmią

łaty nie chciał dozwolić, ażeby Mo-
ſkale rozpoſtarli panowanie ſwoie w
Multanach, żeby ſię granice oboyga
Państw zbliżyły, żeby przeſzli Dunay,
żeby dawali Prawa Ottomanom, *Ma-
rya Tereſsa* i Xiążę *Kaunitz* przekonani
o ważności maxym ſwoiego poſtępo-
wania, weſzli w negocyacye z Portą, i
zaczęli ſię gotować do iey obrony, (s)
lecz śmierć Ceſarzowy wprowadziła in-
ną politykę. Niedowierzanie między
dwoma Ceſarſtwami zaſtąpiła ściſła
przyiaźń. Już i wprzody pokoy Te-
ſzyński zawarty zoſtał za pośrzedni-
ctwem i ſtaraniem *Katarzyny II.* Nie-
docieczone obecne widzenie ſię tey
Monarchini z Ceſarzem ściśleyſzemi
uczyniło związki tak nienaturalne i
nadſpodziewane: Traktat, którego

(s) Można obaczyć w Pamiętnikach Króla Pruſkiego, poſtrach, który ſprawiła Dworowi Wiedeńſkiemu ambicya Moſkwy, i negocyacye które poprzedzały zerwanie pokoiu.

docieć taiemnicy nadaremnie szukały Gabinety, zatwierdził Europę w iey obawianiach się; i w oczekiwaniu Proiektów, na których ugruntowano to straszliwe sprzymierzenie się. W pośrzód takich okoliczności Imperatorowa Moskiewska, w roku 1782. Krym opanowała.

Dopuściwszy się nayniegodziwszey zdrady, naiemne narzędzie polityki Moskiewskiey, *Sahim Gueray* składa dostoyność. Lecz komuż ią oddaie? pewnie Narodowi który go wybrał? Nie: zaprzedaie Imperatorowy naywyższą władzęnie należącą do siebie. On, który iest tylko Wodzem Elekciynym, rządcą mogącym być odmieniony, przedaie swoich Panow tych, którzy go na Tron obrać Prawo mieli. Nie było nigdy ustąpienia obłudnieyszego: gdyby Król Polski dał był Tron Carowy; czyliż Rzeczpospolita i Europa potwierdziłyby to zrzeczenie się? Woysko Moskiewskie ogołaca natychmiast ze wszystkiego Tatarów uznanych niepodległemi

w roku 1774. przez nich samych; poddaie ich swoim Prawom, i potym zaborze następuie Manifest usprawiedliwiaiący postępki tak niesłychane.

Kiedy *Attylla*, *Tamerlan*, *Szach Nadyr* podbiiali sąsiedzkie Narody, mało dbali o to, czy ich za sprawiedliwych maią lub nie: rownie bez skrupułu, jak i bez szarletaństwa popełniali swoie rozboie, ktore wstydzili się farbić obłudnie. Za naszych wypolerowanych czasow, pozor to ludzkości i filozofii łamie Traktaty, rozrywa Państwa, rozsiewa zamieszki, upoważnia nieprawe przywłaszczenia. Polska na złe używa swoiey wolności? trzeba ią przymusić do niewoli, by ią od anarchii ocalić; Wzniecaiąż bunty w Szwecyi? to dla interessu wolności publiczney. Kraie nieoświecone, iak Krym; należy ie opanować, ażeby im dać zakosztować słodyczy sztuki nauk: gdyby opanowano Państwa oświecone, stałoby się to bez wątpienia, ażeby z ich świateł korzystać.

Imperatorowa w Manifeście swoim usprawiedliwiaiącym ogłasza, że straciłaby owoc swoich zwycięztw, gdyby nie wzięła pod swoią opiekę *Sahim Gueraia*; to iest: iż tyle tylko świętemi dla niey były niepodległość Tatarów, i wolność Elekcyi, ile taż wolność Elekcyi i niepodległość służyły iey interessom. Podobnym Prawem, mogłaby równie przywłaszczyć sobie i Porta naywyzszą władzę nad tą poł-wyspą, a tak niepodległość tey krainy, ugruntowana bez warunków w roku 1774. zasadzałaby się tylko na odebraniu Prawa od iednego z tych dwóch Cesarstw; skoroby iedno lub drugie uznało rzeczą sobie pożyteczną rozrządzić iey władzą naywyższą.

Podług wyrazu Manifestu, była to miłość dobrego porządku i spokoyności, która *za pomocą Boską* wprowadziła Woyska Moskiewskie do Krymu, i dozwoliła przywłaszczać sobie panowanie nienawisne, przysądzić pierwszeństwo, uspokaiać rozruchy, i narzucać

Pana, samemu Panu. Wszystkie te kroki były *natchnięte iedynie miłością Imperatorowy ku ludzkości, i upewnieniem się, iż Tatarowie, wezwyczaieni do niewoli, niezdolnemi byli cenić korzyści niepodległości; nakoniec, Prawo dawnego podbicia?* (uchylone Traktatem 1774) dozwalało opanowania Krymu; *iako śrzodka iedynego, zabespieczenia gruntownego i trwałego pokoiu* między dwoma Cesarstwami.

Przez podobne wywody, Carowa mogłaby opanować całe Państwo Tureckie. Tęsknota prawnych rozeznawań, chęć spokoyności, pewność sąsiedztwa, dawały Moskalom takież Prawa do Prowincyi otaczaiących. — Multany, Georgia, rownie iak Krym byłyby przyczyną zatargów między dwoma Państwami. Tak ceraz daley postępuiąc, przyszliby aż do Egyptu, gdyż zawsze znaydowałyby się Prowincye należące lub hołduiące Porcie, a sprawuiące niespokoyność lub postrach Moskwie; tak dalece, iż pokoy nie

mógłby być trwały, chyba przez opanowanie całkowite Państw Ottomańskich.

Odebrawszy wiadomość o takowym podstępnym zabraniu Krymu, Porta wahaiąc się między gniewem i zadziwieniem, gotowała się do woyny. Zostawiona sobie samey, niebyłaby baczyła tylko na swoie zabespieczenie, na swóy gniew sprawiedliwy, i na nienawiść publiczną; rozkazałaby Eskadrom puścić się na morze, woyskom rozbiiać namioty: lecz mocny wpływ, i godny względów miarkował te kroki, które doradzała zdrowa polityka. Wrażono w nią boiaźń nieszczęśliwego powodzenia: wystawiono obroty Cesarza, pomocnika Moskwy, gotowego do działania z 200,000 żołnierza. Ta rada ulegania do czasu przemogła zdanie obrony, i chociaż Stambuł wzięty we 49. dni przez Mahometa II. został bez obrony na potym, i prawie bez zabespieczenia z strony morza Czarnego, ugoda podpisana została w Styczniu

1784. i uprawniła przywłaszczenie Krymu i Kubanu pod warunkami natychmiast złamanemi po podpisie.

Wkrotce Georgia i Kabartowie podobnemu losowi popadły; odmòwiono Xięcia Herakliusza, i Egypt zakłòcony przez intrygi Moskiewskie. Wszędy, a nayszczegòlniey w Multanach, Wołochach, na Archipelagu, wszyscy Konsulowie Moskiewscy byli tylą wysłańcòw użytych do odmòwienia hołdownikòw Porcie, i wzniecenia zamieszków. Jeżeli ktòren z Hospodarów zdradził swoiego Pana Lennego, pewien był schronienia i nadgrody w granicach Moskwy. Od Traktatu 1774. dwoch z nich publicznie przekupiono, a Imperatorowa ukaranie ich poczytała za gwałt Prawu Narodòw. W pośrzod pokoiu, zabierano gwałtem Grekòw, i podniecano do buntów we wszystkich Prowincyach. Gdy okręty Moskiewskie wchodziły do Propontydy, zwodzono Portę ustawicznie względem liczby i wielości okrętòw; dzień każdy był świadkiem no-

wych pretensyi zniszczeniem grożących chciano nawet przewodzić w Dywanie, wdawać się w iego urządzenia wewnętrzne, aż do wymagania wyniesienia, lub złożenia z Urzędow publicznych rozmaitych osob.

Uważaiąc te zatargi bez końca, ktòrych tylo Traktatòw przeszłych nie zakończyło, sam się każdy zapytywał iaki będzie nakoniec skutek tey walki ugod i uciemiężenia odradzaiących bez przestanku, z ktòrych każda rodziła nowe zabory, i pociągała nowe zamieszki? Im więcey Dywan wahał się, lub przyzwalał, tym naleganiaMoskwy stawały się groźnieysze. Ròżne były mniemania Europy względem rozwiązania tego przesilenia się, gdy uyrzano *Katarzynę II.* uskuteczniaiącą baykę *Sesostrysa*, wyieżdżaiącą z pompą tryumfalną z lodowatych krain Ingryi, zadziwiać swoią przytomnością brzegi morza Czarnego przebieraiącą się do tych nowo podbitych Krain, prawie pustych od ich poddania się, z okazałością rownie straszną

iak iświetną; gdzie zoſtała przyiętą, na brzegu Dniepru przez Krola Polſkiego; w Tauryce przez Ceſarza Niemieckiego; i pod ſtrażą 40,000. żołnierzy biorącą poſiadanie Krainy Muzułmańſkiey w oczach naſtępcy Kalifow. Kiedy ta Monarchini okazywała wſpaniałość Wſchodnią w oczach Narodu, który nazwała w oſtatnim ſwoim Manifeście *ſchronieniem rozbóyników* gdy kładła Grecki napis, który okazywał drogę do Stambułu na iedney z bram Cherſońſkich; nieſpokoynemi czyniła Turków przez nowe dyplomatyczne nieprzyiaźni.

Ten widok, ta okazałość, to wymaganie bez przeſtanne, ocuciło nakoniec lwa uſpionego. Ledwie Imperatorowa wracała do Petersburga, natychmiaſt iey Poſeł w Stambule zamknięty zoſtał do ſiedmiu wież, morze czarne okryło ſię Okrętami Tureckiemi, woyſka Ottomańſkie ruſzyły, i przenioſły woynę do kraiu okrzykami tryumfalnemi niedawno napełnionego.

Okoliczności i ciche poruszenie wielkiey części Europy, zdawały się sprzyiać krokowi tak otwartemu. Wielka część Gabinetów iuż sobie uprzykrzyła dumę Petersburskiego, lub była niespokoyną, względem iego zamiarów: ścisła przyiaźń z Domem Austryackim, nie była śrzodkiem oddalenia powszechnego podeyrzenia. Sam rozum nieodrzucał nawet oznaki skrytey zazdrości między dwoma Dworami, i że Monarcha tak światłym w tedy mniemany iak Cesarz, maiąc wybor sąsiada, będzie raczey wolał Turków osłabionych, iuż Moskalów których przewaga wszędy zmieniała się w zuchwałe panowanie. Od pokoiu Belgradzkiego wzaiemne porozumienie się między Portą i Dworem Wiedenskim nie było naruszone. Ottomani mieli wzgląd na nieszczęsny los *Maryi Teressy* w woynie 1740. nawet pod czas siedmioletniey woyny nie starali się korzystać z iey złego stanu. Wzniesłyż się iakie nieśnaski w pośrzod tey harmonii? Natych-

miaſt Dywan załatwiał ie ſwoim pomiarkowaniem; o granice Bośnii ugodzono ſię po przyiacielſku; Powiatow Bukowińſkich odſtąpili Turcy z nad ſpodziewaną łatwością.

Wſzyſtkie te uwagi kazały wnośić, iż Dwòr Wideńſki zachowa, ieżeli nie zupełną Neutralność, to przynaymniey weźmie poſtać tylko pomocnika.

Chociaż naygłòwnieyſzy i naydawnieyſzy ſprzymierzeniec Ottomanòw, (Francya) zaięta wewnętrznemi zamieſzkami, i nie pewna ſwoiego układu politycznego, nie mogła dać im pomocy, tylko przez Negocyacye. Wielka część Państw innych ſprzyiały iey ſkrycie; Imperatorowa od dzieśięciu lat ziębiła przywiązanie do ſiebie Anglii przez poſtępki, ktòre w Londynie nazywano niewdzięcznością. Odſtąpiwſzy Pruſs, obiecała ſwoią pomoc przyzamianie Bawaryi, Dwòr też Berlińſki miał ią za wſpòł-towarzyſzkę Ceſarza. Polſka czekaiąc dnia zemſty, widziała w Turkach ſwoich wybawicielòw; na-

koniec Szwecya miała rownyż interes wziąść się do obrony, zrobić szanowne swoie bespieczeństwo po tylo razy zachwiane, i posiąść mieysce wrównoważności Północy, iuż prawie zniszczoney od lat dwudziestu.

Wpływ Moskwy w Szwecyi.

Zadne Państwo nie miało więcey słusznych przyczyn skargi przeciwko Moskwie. Ogołocona przez nią z wielu Prowincyi na początku tego wieku, doznała iey wpływu przekupuiącego i despotycznego.

Postępowanie *Karola XII.* ktory był chwałą i nieszczęściem Szwecyi, sprowadziło rewolucyą w formie Rządu: miano tylko wzgląd na same złe przeszłe, a nie dano baczenia na maiące wyniknąć. Gdyż wada złego użycia uderza Narod, ktory iey doświadczył, ale użytek lub niebespieczeństwo odmian sporządzonych, czas zakrywa, a

ſama tylko przyſzłość wſkazuie ich ſkutek.

Szwedzi w zapędzie nieukontentowania, albo raczey, niektorzy z naczelników Pańſtwa złamali równoważność częśći ſkładaiących Rząd: w czaſie przerwy Seymów, moc wykonywaiąca dana była Senatowi, ktorego większość głosow przymuſzała Decyzye powagi Królewſkiey. Nominacya Senatorów i ich zdania ſprawy z urzędu, przyznane były ſtanom upoważnionym całą mocą prawodawczą. Nie tylko mogły podług upodobania zagarnąć moc wykonywaiącą pod ſwoią podległość, którey każdy członek był wyſtawiony na oddalenie arbitralne przez Stany; przywłaſzczali ſobie moc Sądowniczą, i wywołali Sądy pod roztrząśnienie Kommiſſyi z pomiędzy ſiebie wybranych. Pod czas ich zgromadzenia, zupełna władza była w ich ręku, i ich Deputacya ſekretna ſtawała ſię mocą wykonywaiącą. To zgromadzenie z 7. do 800. oſob złożone nie miało żadnych granic, ani

żadney wagi swoiego despotyzmu. Co się tycze władzy Królewskiey, ta tylko była próżną reprezentacyą: Król nie był wolen odprawić iednego z sług swoich, którzyby go uraził, i podług wyrazów Pana *Scheridan. Zdawał się tylko być lalką Państwa, przybraną pewnych dni w oznaki godności Królewskiey.*

Takowa Konstytucya rządowa sprzyiała wszelkim występkom, nierządom i intrygom Mocarstw zagranicznych. Jakoż Car obowiązał się przez Artykuł 7. pokoiu Neystadzkiego sprzeciwić się tym wszystkim, którzyby chcieli odmienić te Prawa fundamentalne w 1720 ustanowione.

Jedyna i prawdziwa proba wszystkich rządów iest doświadczenie. Gdy pociągaią za sobą szkodliwe skutki, na ten czas słusznie należy potępiać ich zasady; iakiż obraz wystawiała Szwecya aż do Roku 1772? Osłabienie wszystkich części; wstydne niedbalstwo we wszystkich Departamentach; nierozważna

woyna w 1737. podięta, prowadzona z rówņą nieſławą jak i niezdolnością, duch intrygi niſzczący miłość chwały, dobro publiczne poświęcone nieprawey chciwości, urzędy dane, lub wydarte duchem fakcyi, wſzyſtko zoſtało przedaynym; każdy głos, każda decyzya była materyą kalkulacyi Kupieckiey.

„ Zepſucie (mòwi ieden wielki Monar-
„ cha, do tego przyſzło ſtopnia, iż raz
„ partya Francuzka, drugi raz fakcya
„ Moſkiewſka przemagała na Seymie,
„ ale nikt nie utrzymywał ſtrony Na-
„ rodu. „ Moſkwa w tym zamieſzaniu nayglòwnieyſzą grała rolę. Czekaiąc pory, ażby ſama iedna rządziła Szwecyą, nieopuściła żadney okoliczności korzyſtania z Anarchii: tak w Roku 1750. wſzczeła ſprzeczkę o granice Finlandyi, i te oznaczyła podług ſwoiey woli.

Nienawiść Elżbiety ku Królowi Pruſkiemu, przychyliła ią do Francyi i Auſtryi, pierwſze owoce ziednoczenia tego dały ſię uczuć w Sztokolmie okro-

pne zdarzenie, Roku 1756. ogołocenie z słabey reszty władzy zabespieczoney Koronie prawami, krwawe obelgi wyrządzane osobie Króla i Królowy; nakoniec wzniecona woyna w 1756. ta woyna, w którey Szwecya iako hołdownik stawała, bez interessu, bez przyczyny, bez sprawiedliwości, gdzie iey bitne woyska padły ofiarą niedołężności Rządu.

Od wstąpienia na Tron *Katarzyny II.* intrygi i rozrzutność iey Gabinetu pomnożyły się we dwoynasób w Sztokolmie: ugruntowała przewagę partyi *Czapkową* zwaney, dyktowała wszelkie rezolucye, i w tymże czasie w którym prześladowała niby Anarchią w Polszcze, umacniała ią w Szwecyi. Nic więcey iuż niebrakowało, tylko detronizować Króla; kiedy nieustraszoność *Gustawa III.* uprzedziła tę ostatnią obelgę; przywróciła panowanie Praw, położyła granice wolności, która dotąd była tylko w bezkarnym przedawaniu Oyczyzny, oddaliła bez powrotu

despotyzm przekupuiący, pod którym Kray ięczał.

Łatwo można sobie wystawić, iakie czucie wzbudziła w Imperatorowy Moskiewskiey ta rewolucya, dowiedziawszy się, iż w swoim Traktacie z Królem Pruskim, obowiązywała tego Manarchę utrzymywać formę Rządu ustanowioną w Szwecyi w Roku 1720. (u) ,, Poruszenie gniewu i zemsty (mówi *Fryderyk II.*) przemogłoby było na ,, umyśle Imperatorowy Moskiewskiey, ,, gdyby Turcy niesprzeciwili się zwielką stałością, twardym i przykrym warunkòm, które chciano na nich włożyć. . . Król Szwedzki widząc niebespeczeństwo grożące sobie z strony Moskwy, umyślił związać ręce Danii, aby z iednym na raz nieprzyiacielem miał doczynienia. "

Otòż zacny świadek i niezaprzeczony myśli i zamiarów Imperatorowy, prze-

---

(u) Obacz Pamiętniki Króla Pruski go od Roku 1773 aż do Roku 1775. na karcie 87.

ciwko Krolowi Szwedzkiemu. Przeczytawszy to co poprzedziło, zadziwi się każdy nad obelżywą odpowiedzią (w) na Deklaracyą Krola Szwedzkiego 21. Lipca 1788. nad odpowiedzią, ktora zdaie się być przyznaną od Gabinetu Petersburskiego; ośmielono się wystawiać te ostrożności *Gustawa III.* względem Danii, i przeciw niechęci Carowy, pod pozorem nieprzyiacielskich krokòw dobrowolnie czynionych, ktòre iedna pogròżka Moskwy w nic obròciła.

Pod ten czas to Mocarstwo nie było w groźney postawie; i gdyby Krol Szwedzki chciał był korzystać z wycięczenia sił nieprzyiaciela swoiego, z oddalenia woysk iego, ginących z chorob i nędzy; z postrachu i oznaki buntu, ktore razem z *Puhaczewem* zbliżały się; pewnie nie miał się czego innego oba-

(w) Rodzay pismka źle zrobionego, pod tytułem: *Uwagi i obiaśnienie Historyczne* ktòre zro zrzutnością rozsiewano w Finlandyi.

wiać, prócz zaiadłego i Sofiftycznego Manifeftu z ftrony Miniftrów Carowy. Lecz ten Pan innemi się powodował maxymami: niechciał przyczyniać nowego niebefpieczeńftwa Carowy, i cały przeciąg Panowania iego, iak całey publiczności wiadomo, był nieprzerwanym łańcuchem ftarań zachowania dobrey harmonii między obydwoma Dworami.

Pomimo tey troſkliwości, intrygi Moſkiewſkie nieprzeftawały coraz zwiękſzą działać mocą. Uſiłowano powiękſzać w oczach Narodu Szwedzkiego naymnieyſze pozory nieukontentowania, iątrzono umyſły przez inſynuacye Prowincye napełniano wyſłańcami.

Od pokoiu *w Abo* zawartego, Moſkwa pracowała ſkrycie oderwać Finlandyą od Szwecyi: pomimo tego zamachu podyktowanego od ftałego ducha przywłaſzczenia nieprawego, obſzerne zamyſły Carowy przeciwko Sułtanowi, pobudzały tę Monarchinią uprzedzić uſiłowania Szwecyi, ſprzymie-

rzeńca Porty Ottomańskiey, i odiąć iey łatwość nayścia Moskwy sposobem dla niey nayczulszym. Już to Finlandczykom obiecywano niepodległość, już starano się wznięcić w nich ducha buntowniczego: Baron *Sprengporten* na którego Król Szwedzki hoyną wylał ręką znaki ufności i dobroci, maiąc sobie powierzone ważne urzędy w Finlandyi, uięty został darami Carowy, i nie lękał się zdradzić swoiego Monarchę, Oyczyznę i nayświętsze obowiązki.

W Roku 1786. iedan z Generałów Moskiewskich pod pozorem ciekawości, przebiegł Finlandyą, rozpoznał wszelkie stanowiska, i mieysca sposobne do attaku; nayszczególniey starał się ziednać sobie mieszkańców, i badał ich skłonności.

Ta skryta i podstępna woyna, przymusiła Króla Szwedzkiego mieć się na nieprzestanney ostróżności: nie mogł powątpiewać o taynych zamysłach Carowy; lecz moment wybucknienia nienadszedł był ieszcze, i tciąźń zerwa-

nia pokoiu wymagała pokrycia boiaźni niebeſpieczeńſtwa, w ktòrym Krolestwo wkròtce miało być uwikłane.

Nakoniec Porta Ottomańſka ocuca ſię z ſwoiego letargu. Byłoby to rzeczą śmieſzną roztrząſać, kto ieſt ſtroną napadaiącą. Zaiſte, Turcy znużeni kłokami dzieſięcioletniey nieprzyiaźni, nie byli obowiazani czekać Moſkalòw w Stambule. Niemniey ieſt rzeczą niewątpliwą, iż ich Traktat z Szwecyą, w Roku 1739. zawarty, dawał im prawo domagania ſię poſiłkòw, i gdyby polityczna przyczyna nienakazywała była *Guſtawowi III.* dać ie, umowa wkładała nań ten obowiązek.

Natychmiaſt Dwòr Moſkiewſki poſtanowił zrobić nieczynną Szwecyą, przez podobne działania, które zgubiły Polſkę, podbiły Krym, i Kurlandyą w podległości trzymały.

Rozniecono ugaſzony pożar w 177?; *Razumowſki* Miniſter Carowy wziął poſtać poprzednikòw ſwoich: użyto wſzyſtkiego do zamieſzania wewnętrznego

Państwa, i do zgromadzenia fakcyi przeciw Krolowi. Poseł Moskiewski niekładł żadnych granic, ani mowom, ani czynom swoim. Zwodnika rzemiosłem iawnie bawiąc się, do buntu publicznie zachęcał. Czernił Krola przed ludem iego, i przed Carową. Ten niesłychany sposob postępowania dział się w stolicy, w samych oczach Dworu; nigdy Plenipotent nieznieważał zuchwaley poszanowania winnego Monarchom, praw gościnności i powinności urzędu swoiego. Taka zuchwałość przeszła wszelką miarę, gdy Krol Szwedzki postanowił opatrzyć bespieczeństwo Finlandyi, i ruszyć swoią flottę i woysko. *Razumowski* na ten czas nie znał iuż żadney granicy; Deklaracye iego były obelgą, odwoływaniem się do Narodu przeciw Monarsze. Zdradzieckie i razem popędliwe Noty nieprzyiaźne, tchnęły gorzką żołcią, i starały się przelać ią we wszystkich serca. W tych okolicznościach Rząd radząc się tego co był winien swemu honorowi, spo-

koyności publiczney, i utrzymaniu Prawa Narodów przestał uważać Ministra Potencyi, w poburzycielu spokoyności Państwa; przymusił go nakoniec porzucić plac, na którym tak niebespieczne wywierał talenta.

Carowa nietylko pochwalała uroczyście postępki swoiego Ministra; lecz poczytała za iedną z głównieyszych uraz oddalenie tego Posła: Europa napełniła się odgłosem skarg Gabinetu Petersburskiego, który ogłosił za krok nieprzyiaźni obronę prawną, do którey przymusił Szwecyą. Rozgniewany tym oporem, nie zachował ani względów, które sobie powinni Monarchowie, ani rostropności, ani żadnego śrzodka poiednania. Ofiarował pokóy z obelgą, podaiąc warunki, których samo opowiedzenie było zniewagą. Gdy zwycięstwo opuściło iego woyska, udał się do podstępów. Agenci iego uięli Officerow woyska Filandzkiego; usłyszano pod ten czas Dwór naysamowła-

dnieyszy w świecie, powtarzaiący do uszu Szwedzkich słowo wolności, i niektòrzy z nich zapomnieli się tak daleko, iż odpowiedzieli na te zdradne podania, iż poświęcili swòy obowiązek i całość swoiey Oyczyzny zwodnictwu Potencyi nieprzyiacielskiey; iż opuścili swoiego Monarchę w godzinie niebespieczeństwa. Straszny przykład! przeraźliwa nauka! dla Państw, ktòrychby nieszczęsna gwiazda rozròżniła interessa z Moskwą.

Wzgląd dzisieyszy Anglii i Prus względem Moskwy.

Taka była nieprzełamana pycha tey Potencyi w ten czas, gdy widziała nad sobą zbieraiącą się nawałność, kiedy Polska gotowała się rwać swoie okowy, kiedy Prussy były w zamyśle dopomagać temu szlachetnemu zamiarowi, kiedy Gabinety Potzdamski i Londyński złączone do iednego dążyły celu; Ca-

rowa odrzuciła dumnie wſzelkie pośrzednictwo. Przyięła ze wzgardą ofiarę Króla Szwedzkiego pogodzenia iey z Portą Ottomańſką: było to iaśnie wſkazać temu Monarſze, potrzebę kroków iego obronnych, i dopełnienia obowiązków względem Sułtana.

W danie ſię Anglii było podobnież odepchnięte bez względu na związki oboyga Państw, bez żadney baczności na przyſługi przeſzłe, bez zaſtanowienia ſię nad ſłabością związku, który łączył ieſzcze Londyn z Petersburgiem. Szlachetność i wynioſłość Angielſka obrażona była, doświadczać zdrad, wzgardy i kroków nieprzyiaźnych od tego Dworu, który winien iey był wieczną wdzięczność! wyprawa morſka na Archipelag była dziełem Anglików; im ſamym chwała iey należy. Skołatane okręty Carowy zoſtały przyięte, naprawione, i w żywność opatrzone w Portach Wielkiey Brytannii; nie przeſzliby nigdy morza Zachodniego bez pomocy ſterników Brytańſkich, równie

iakby nie zapaliły i flotty Tureckiey bez zręczności Cfficerow iednego z naypierwszych Narodow nadmorskich. Jeżeli sama Anglia postawiła w stanie okręty Carowy z honorem pokazania się przed Dardanellami, niemniey usłużyła iey gorliwością swoią w negocyacyach. Jakaż była za to nadgroda? oto opuszczenie w ten moment Anglii, kiedy się widziała przyciśnioną od nieprzyiacioł; ta to zbroyna neutralność pozbawiła Anglią zagranicznych maytków, których Baltyckie dostarczało morze; podała pretext Hollandyi do przemycania, a potym do zerwania pokoiu; ta nakoniec, by dać Carowy tytuł opiekunki wolności mórz, zadała w rzeczy cios śmiertelny Anglii.

Kapitaliści i Armatorowie Brytańscy daią nayglówniey szy ruch handlowi Moskiewskiemu, i ożywiaią słabą iego cyrkulacyą. Chociaż waga tego handlu iest dla nich stratną na million funtow szterlingów, chociaż połowa przynaymniey okrętów każdego roku zawiiaią-

cych do Kronſztadu, ſą Angielſkie, z tym wſzyſtkim Miniſtrowie Carowy odwłòczą odnowienie Traktatu handlowego między dwoma Państwami: unikaiąc zręcznie nalegania Gabinetu Angielſkiego, obiecuiąc i nic nie kończąc, przyprowadzili negocyacyą do nieczynności, ktòrey ſkutek ſtawał się ròwnie urągaiącym, iak i upodlaiącym.

Nowe Allianſe Anglii z Państwami lądowemi powinny były zaſtanowić Carową nad pośrzedniſtwem przez Krolòw Angielſkiego i Pruſkiego razem ofiarowanym. Oſtatni z nich podawał iey ròwnie przyiaźną rękę: za większą maiąc chwałę uſpokoiciela niż zwycięzcy; naſtępca *Fryderyka II.* trzymał ſzalę ſilną i bez ſtronną ręką. Bez krwi rozlania, panowanie iego nabywało codzień poſzanowania ktòre daią roſtropne i męſkie zamiary, przez mądrość rad iego, i moc okazuiąca się bez zbytku. Krol Pruſki potrafił zniſzczyć, przed iey wybuchnieniem minę przygo-

towaną w Polſzcze przez wyſłańców Imperatorowy, ktorey ſkutek dałby ſię był rownie uczuć Pruſsom iak i Porcie. Chodziło o Allians partykuralny maiący ſię zawrzeć między Rzeczpoſpolitą i Moſkwą. Przez Deklaracye rownie iaſne iak i mocne, i przez ugruntowane mniemanie o ſwoiey ſtałości, Dwor Berliński odwrocił ten zamach, i oddał życie Polſzcze. Bądź, że Miniſtrowie Carowy zaślepili ſię nad możnością i prędkością tego wielkiego zdarzenia; bądź też, że *Katarzyna II.* upoiona pochwałami, raczey ſwoich faworytow niż intereſsow radziła ſię, uznała za rzecz niegodną ſiebie wyznać potrzebę pośrzednika; poſzła w brew wſzelkim niebeſpieczeńſtwom, i bez pomiarkowania Krola Pruſkiego, widzianoby może pięć Mocarſtw uzbroionych przeciw Moſkwie.

ZAKONCZENIE.

Rzeczy tu od nas przytoczone, są dzieie naszych czasow; cała Europa iest ich świadkiem: i uważała może z zanadto rostropności, powiększanie się tey zuchwałey polityki, przed którą Prawa Narodów znikły, bespieczeństwo umowy zginęło, a nadużycie swoiey mocy stało się tytułem nieprawego przywłaszczenia.

Niezmierne Cesarstwo, które od lat 20. tak napełnia na przemiany sąsiadow, trwogą, przekupieniem, despotyzmem, lub woyną obeymuiac wszystkie klimata, ogarnąćby mogło i wszelkie oparcia się iemu sposoby. Morza nieprzystepne żegludze Europeyskiey, pustynie lub niewolnicze Narody, takie są iego granice. Dotąd było rzeczą trudną, i zbyt lekce sądzoną za niepodobną, przedrzeć się do iego kraiu. Poki iego nieprzyiaciele maią się odpornie, wyrzuca w pośrzod ich mieszkań hordy nieurządzonych Barbarzyńcow, któ-

rzy w przeciągu iedney Kampanii niszczą i wyludniaią kraie; Prussy i Polska zakrwawione są ieszcze ich rozboiami. Kiedy Woyska, które łatwiey wyrznąć iak zwyciężyć są zapalone, albo przez chciwość łupieztwa, albo przez fanatyzm Religii, albo przez ambicyą Monarchy który tracąc żołnierza, nie traci niewolnika; biada Państwom otaczaiącym tę burzę niszczącą!

Potrzeba albo kupować pokòy przez ofiary, albo postawić się w stanie szanownym przez gotowość groźną wyrównywaiącą niebespieczeństwu. Moskwa zagraża razem, Turkom, Pòłnocy i Niemcom. Ktòrykolwiek z tych trzech upadnie, ciężarem swoim dopomoże zwycięzcy do podbicia dwòch drugich. Osobne usiłowania są nadaremne przeciwko Państwu przyzwyczaionemu rzucać ludzi w potyczki, iak ziarna piasku; ktòrego polityka nie zna innych zasad nad interes własny, ktòremu boiaźń, albo zazdrość obiecuie sprzy-

mierzeń-

mierzeńców, którego śmiałe maxymy odpowiadaią szczęściu, które tak długo proiektom iego sprzyiało. Z tych, których iuż doznała Polska, powinniśmy widzieć, iakiemi grozi tey Rzeczypospolitey, ieżeli odzyskawszy swoią niepodległość niepomyśli o swoim zabeśpieczeniu. Los podobny czeka Kurlandyą.

Nim Carowa złączyła się z Domem Austryackim, *Fryderyka II.* przerażały strachem olbrzymie kroki tey Monarchini: widział on był Moskalów w śrzodku Państwa swoiego, sekwestruiących Prussy. Królestwo to dotąd będzie otwartym, pokąd Polska i Kurlandya nie będą niepodległemi. Cóż więc teraz, kiedy iest pomocnikiem Szefa Rzeszy-Niemieckiey; Moskwa przystaiąc na wszelkie iego zamiary, może ochłonąć Prussy i z Połnocy, i z Wschodu; dać pomoc Cesarzowi przez dywersye, i w potrzebie zagrozić wolności Niemiecz

Szwecya oddycha, dzięki ſtałości umyſłu, i roſtropności iey Monarchy; lecz oſtatnie zdarzenia okazuią nić, na ktorey zawiſła iey ſpokoyność, i potrzebę wagi, ktòraby zamknęła Carową w iey granicach.

Interes tak widoczny powinienby uderzyć Daniią, gdyby pamięć nierozſądney zawiści z Szwecyą, i przeſądy niektòrych iey Miniſtrów nie ćmiły ieſzcze oczy Rządowe: Albcż nie widzi, iż iey Allians z Moſkwą dcdaie teyże ſpoſobu kłòcenia, i tyrańſkiego przewodzenia na Pòłnocy? Alboż nie widzi, iż powoduiąc ſię zamiarowi oſłabienia i zniſzczenia Państw Sąſiedzkich Morza Baltyckiego, gotuie ſwoie własne poniżenie? Jakieżby było iey beſpieczeńſtwo, gdyby Pańſtwa poſzły pod iarzmo Moſkiewſkie, albo przynaymniey gdyby ſ ę znalazły bezſilnemi dania ſobie wzaiemney pomocy? wſzyſtko więc zdaie ſię pociągać Danią do związku beſpieczeńſtwa zdolnego utrzymać rownoważność, i przemodz

wagę Moſkwy. Niech weźmie za przykład ten piękny układ w Niemczech uſkuteczniony, tę ligę Niemiecką, która być powinna wzorem ligi Północney. Tey opieki wielu ſłabych razem złączonych, przeciw ſile wielkiego Państwa.

Państwa nadmorſkie dla ſwoiego handlu; Państwa Południowe, Włochy nadewſzyſtko i Wenecya w ſzczególności maią podobne intereſſa, i rowne przyczyny obawy. Gdyby kiedykolwiek Moſkwa ugruntowała ſię na morzu śrzódziemnym, nie ieſt dano przezorności ludzkiey przewidzieć w całey ſwoiey rozległości ſkutki takiey rewolucyi.

Do tych uwag dodam ieſzcze iedną, ktora wſzyſtkie inne wyrownywa; uwagę ſzczęścia Moſkwy, iey prawdziwey chwały, iey intereſſow publicznych poświęconych okazałości znikomey iednego panowania, ktorego laury we krwi ſię nurzaią. Godna ieſt rzecz Narodu, który zadziwił Europę prędkością ſwego wydoſkonalenia ſię, ukoń-

czyć to wielkie dzieło, którego ufkutecznić nie może tylko na łonie pokoiu. Zdolność naturalna tego Narodu mocnego, giętkiego i przenikliwego dopomoże mu do prędkiego powftania z ofłabienia, w które go pogrążyły ciągłe woyny. Potrzebuie fztuk, rękodzieł, handlu wewnętrznego i morfkiego, Kapitałów i Mieszkańców. Wypolerowanie iego nie przefzło iefzcze granic Miafta Mofkwy; to zaś nie może być dziełem Monarchini, uprzedzoney myślami powiękfzenia fię, ani faworytów drżących nad przeznaczeniem fwoim, i fzukaiących wydrzeć na fąfiadach iakie Xięftwo, za którego pomocą uyśćby mogli wifzącego nad fobą lofu. To wielkie dobrodzieyftwo zachowane ieft Szlachcie i Narodowi famemu, któremu ieft zoftawiono zafzczycać fię przykładami, które zdobią ludzkość. Daiąc nowe iefteftwo czynności domowey, zagoi rany Państwa, i wefprze nie wygodną i olbrzymią iego rozległość.

Moſkale przypominaią ſobie chełpliwie tego *Piotra I.* ktòry nie wiedząc gotował im wolność, przetwarzaiąc ich w niewolnikòw. Ze wſzyſtkich układòw tego wielkiego człowieka naydziwnieyſzy a mniey chwalony polegał w opuſzczeniu dwòch trzecich części Pańſtwa niedźwiedziom i naturze; w zgromadzeniu całey ludności w Prowincyach przyległych Stolicy; i w uſzczupleniu ſię, by wzroſnąć. Ta myśl ieſt oſtrą krytyką dziſieyſzego panowania, krytyką iuż dobrze uczutą; iuż przyiętą przez wybòr Narodu, ktòry dość ma poznania, aby nie ſtękał widząc zwątlone wſzelkie ſprężyny mocy ſwoiey, i widząc ſwòy geniuſz zwròcony, zginione wſzelkie źrzodła potęgi publiczney, bez żadney gruntowney korzyści. Na cóż mu ſię zdadzą te odęte zabory i zwycięſtwa, ktòre innego nie maią ieſteſtwa, tylko wſpaniałym *Te Deum?*

Nieſtety! bez wątpienia wolno ieſt ſpodziewać ſię, iż ta romanſowa

polityka nie będzie rządzić Xiążęciem, ktòrego Europa widziała zwiedzaiącego kraie swoie z taką skromnością, daiącego przykład wszystkich cnòt życia prywatnego, i ktòrego skłonności słodkie pocieszą Państwo strapione tylu pròżnemi woynami; gdy postawi na mieyscu fałszywey wielkości, wielkość spływaiącą z pomiarkowania Monarchòw, i z szczęścia ich poddanych.
